Nr. 131. Sobota, 12 Czerwca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni po świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	16 Mk
„ „ z dostawą	19 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	20 Mk
„ „ w innych państwach	22 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f. od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko osoby półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połową rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z dnia 7 maja 1920 L. 7745/S II. nadał klasom I—VI. prywatnego gimnazyum żeńskiego Sióstr św. Józefa w Tarnopolu na rok szkolny 1919/20 prawo publiczności wraz z prawem wydawania świadectw mających ważność szkół rządowych.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało prywatnemu gimnazyum realnemu żeńskiemu w Jarosławiu na rok szkolny 1919/20 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminu dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność świadectw szkół rządowych z tem ograniczeniem, że prawo to może być stosowane tylko do zwyczajnych uczenic uczęszczających na codzienną naukę w tym zakładzie.

Generalny Delegat Rządu dla Galicyi przeniósł radcę rachunkowego Mikołaja Stamotę ze Lwowa do służby w Kierownictwie regulacyi Wisły w Krakowie.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 10 czerwca b. r.

Wielka bitwa nad Berezyną, rozpoczęta dnia 14 maja i prowadzona z ogromnem obustronnem natężeniem, została w dniu wczorajszym uwieńczona ostatecznem naszem zwycięstwem. Nieprzyjaciel skoncentrowawszy przed frontem armii generała Sosnkowskiego 9 dywizyi piechoty, usiłował ponownie w dniu 8 b. m. ująć inicyatywę w swoje ręce, rzucając w tym celu wszystkie swe siły do ataku. Wywiązały się krwawe a zacięte walki, zwłaszcza na odcinku 8 mej dywizyi piechoty i grupy gen. Żeligowskiego, w czasie których poszczególne miejscowości parokrotnie przechodziły z rąk do rąk. W ostatecznym rezultacie już dnia 6 czerwca wieczorem przeciwnik został na całej linii odparty. Dnia 9 czerwca rano wojska nasze przeszły do ataku rozbijając w zdecydowanem natarciu gros sił nieprzyjacielskich, które odrzucono na linię rzeki Auty. Zdobycz narazie obliczona wykazuje z górą 600 jeńców, oraz 57 karabinów maszynowych. W rejonie Gorwala nasze oddziały dokonały śmiałego wypadu, niszcząc kilkanaście łódek przygotowanych przez nieprzyjaciela do przeprawy i znaczne zapasy amunicyi. W rejonie na północ od Kijowa nieprzyjaciel rozwija poważniejszą akcyę wzdłuż Czarnobyla. Na południowym odcinku odparto słabsze ataki przeciwnika.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński

Tworzenie nowego Rządu.

Kuryer Warszawski pisze w sprawie przesilenia gabinetowego:

Marszałek Sejmu Trąmpczyński zwołał wczoraj popołudniu posiedzenie konwentu seniorów. Obrady rozpoczęły się o godzinie 5 popołudniu. Uchwalono zawiesić plenarne obrady w Sejmie na czas przesilenia a także zawiesić posiedzenia komisyj. Przedstawiciele wszystkich stronnictw reprezentowanych w konwencie seniorów wyrazili pragnienie, aby przesilenie trwało jak najkrócej a to ze względu na położenie, w jakiem się znajduje Państwo. Domagano się stanowczo, aby w ciągu 24 godzin nastąpiło utworzenie nowego gabinetu.

Po zakończeniu obrad konwentu seniorów Marszałek rozpoczął w gabinecie swoim narady z przedstawicielami stronnictw.

Celem tych narad było zapoznanie się ugrupowań politycznych, aby módz przedstawić bardziej określone propozycye co do wyboru osoby mającej otrzymać misyę utworzenia nowego gabinetu. Prezes PSL. p. Witos i wicepreses Rataj byli pierwszymi, których Marszałek zaprosił na narady. W konferencyi trwającej prawie godzinę do kuloarów przedostała się wiadomość, że p. Witos zaproponował utworzenie gabinetu centrowo-lewicowego. Po ukończeniu konferencyi z Marszałkiem p. Witos zdał sprawę z przebiegu jej członkom klubu P. S. L. Klub ten wyraził pogląd, że P. S. L. nie cofa się przed misyą utworzenia gabinetu.

Marszałek konferował następnie z p. Daszyńskim. P. Daszyński przyjął do wiadomości propozycyę ludowców i bezwłocznie udał się na posiedzenie swego klubu, gdzie przedstawił zamiary P. S. L. co do utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego. W dyskusyi przeważały głosy za wstąpieniem P. P. S. do Rządu, żadnej jednak uchwały nie powzięto. Dziś rano odbędzie się posiedzenie narodowego Zjednoczenia ludowego, na którem klub zajmie stanowisko co do zamiarów ludowców.

W ciągu dnia dzisiejszego Marszałek Trąmpczyński konferować będzie z przedstawicielami innych ugrupowań sejmowych. Na rano naznaczona jest konferencya z prezesem narodowej partyi robotniczej p. Brejskim, który w prywatnych rozmowach wyraził się przychylnie o utworzeniu gabinetu centrowo-lewicowego.

Marszałek Sejmu Trąmpczyński odbył wczoraj szereg konferencyj z przedstawicielami stronnictw mianowicie z piastowcami, grupą wyzwolenia, lewicą P. S. L. socyalistami, klubem mieszczańskim, Narodową partyą robotniczą, Zjednoczeniem narodowo-ludowem i chrześciańskimi demokratami. Celem konferencyj było zbadanie stosunków międzyparlamentarnych w kwestyi utworzenia nowego gabinetu. Dziś po południu udał się Marszałek Trąmpczyński do Belwederu i zdał sprawę Naczelnikowi Państwa z opinii stronnictw. Naczelnik Państwa przyjął prezesa Zjednoczenia ludowo-narodowego p. Dubanowicza, a potem prezydyum P. S. L. Witosa i Ratsja. Konferencye te miały na celu poinformowanie się o zamiarach obu stronnictw w przedmiocie utworzenia nowego gabinetu. Wczoraj rozpoczęły się między przedstawicielami piastowców a socyalistami konferencye których celem ma być ustalenie warunków możliwości współdziałania obu tych stronnictw w utworzeniu większości sejmowej. W kołach parlamentarnych braną jest w rachubę możliwość utworzenia gabinetu o charakterze bardziej lewicowym na wypadek, jeżeli Zjednoczenie ludowo-narodowe odmówi swego udziału czynnego w Rządzie.

Głos Litwy.

Litewski minister spraw zagranicznych Woldemaras oświadczył posłowi Niedziałkowskiemu co następuje: Polska prowadzi politykę awanturniczą. Być może, iż ma dosyć sił do tego. Litwa tego uczynić nie może. Polska buduje sztucznie Białoruś i Ukrainę niepodległą. Litwa natomiast sprawy tych krajów uważa za wewnętrzną sprawę rosyjską. Litwini nie dadzą się wciągnąć do akcyi, która na długie lata pokłóciłaby ich z Rosyą i Niemcami. Litwa znajduje poparcie Anglii i można mieć nadzieję, że przyczyny skłaniające Anglię do popierania Litwy nie są charakteru przejściowego, lecz stałego. Idea plebiscytu zbankrutowała podczas wojny. Plebiscyt w Wilnie byłby dla Litwinów tymsamem, co plebiscyt w Paryżu

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI. 25)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

X.

Koronacya! Książęta i biskupi, panowie i rycerstwo udają się do sypialni młodego pana, kobiercami i złotem świetnie przystrojonej.

Żali bije ci serce, synu Jagiełłowy?

W modlitwie gotowałeś się do tego obrzędu, a powaga chwili podsunęła ci myśli lat dojrzałych.

Chwila ta trwoży cię raczej niż upaja.

Pociesza cię to, iż towarzyszyć ci będą Zbyszko i matka.

Sądzisz, iż pozostanie tak na zawsze. Jakże się mylisz!

Królowa wdowa odsuniętą zostanie od dworu, a ty pozostaniesz wyłącznie pod opieką panów i biskupa.

Orlęciem jednak jesteś, ledwie zostaniesz królem, już dzieje własną swoją wolą zaznaczysz. Jak ptak wylecisz wrychle z rodzinnego gniazda i zginiesz górnie, choć zginiesz nieszczęśliwie. Już losy królestw odwróciły swoją kartę i wpisują daty dwie, wstąpienia na tron i skonu i u góry zakreślają nazwę twoją:

Warneńczyk!

Już przyszłość wie, jakie dzieje są ci pisane, a ty w tej chwili jesteś ledwie chłopięciem o długich włosach i oczach cudnych, bezmiernie pięknych i mądrych.

Oto rozpoczynasz panowanie swoje, władco trzech państw, a dwóch królestw — Władysławie III!

Iluż dostojników korzenie czeka teraz na ciebie, ileż doświadczenia, męstwa i siły widzisz wśród tych, których panem zostałeś.

Oto Mikołaj Gryf ubiera cię w tunikę, płaszcz i sandały. Duchowni idą na czele, niosąc krzyże i wodę święconą, a dwaj biskupi z relikwiami na szyi przeprowadzają cię przez próg komnaty.

Cała świetność Polski w okół ciebie się zebrała, blaski kamieni, lśnienia zbroi, powaga twarzy uroczystych.

Stąpasz piękny i zamyślony, a gdy przechodzisz koło świątyni św. Feliksa i Adaukta poczynają huczeć potężne dzwony Wawelu.

Na twoją cześć, na twoją chwałę, na sławę Polski i jej rycerstwa, bohaterski synu Jagiełłowy!

Wchodzisz do wielkiej gotyckiej katedry, której odrzwia wyniosłe zdobią kości zwierząt, dawno zaginionych.

Jan Głowacz, marszałek, błyszczącą od kamieni laską toruje drogę, a książęta i wielmoże niosą koronę, berło, jabłko i miecz oznaki Bożego pomazańca.

Lecz oto insygnia spoczęły już na ołtarzu, a w kościele zaległ spokój modlitwy.

Księża śpiewające powtarzają ją, lecz młody król nie słucha ich, jeno oczy podnosi w górę, gdzie lśnią kolorowe witraże.

Jaki tam dziwny świat przebarwny, przebajeczny, przebłękitny!

Świat świętych i aniołów, uniesień religijnych i rozmarzeń. Dalekie i wysokie niebo dziewic, jako lilie pachnące i białe, oraz rycerzy, którzy cierpieli wiele, kochali mocno i ginęli za ziemię swą i wiarę.

Niebo świętej Kingi, świętej Salomei i świętego Ludwika.

Ach jakże to słodko wierzyć tak silnie, ufać tak bezgranicznie i pogrążać się w natchnieniach religijnej ekstazy.

Piękno barw pada na przysłonięte rzęsami oczy młodego króla.

— Daj mi Boże być dobrym, dzielnym i rycerskim!

— Daj kochać i być kochanym.

— Daj szczęście wszystkim tym, którzy mnie otaczają.

Żaden cień niewiary nie padł jeszcze na serce pełne promieni, żadna gorycz na usta dziecinne jeszcze, rozchylone jak płatki róży.

Nagle zgiełk jakiś zwraca jego uwagę. Dostrzega pomieszanie arcybiskupa Jastrzębca i widzi grożną twarz Zbyszkową.

Kto to? Kto mąci krzykiem uroczystość?

— Precz z królem nieletnim! Precz z oligarchią duchownych i wielmoży!

Krzyki wzmagają się, lecz nikt nie usuwa gwałtowników. Duchowni drżą o świętość, boją się krwi przelania. A tamci wykrzykują z zuchwałością i nienawiścią, nie lękają się, snać na śmierć nawet są gotowi.

Chóralny śpiew księży zagłusza na chwilę te okrzyki, a młody król myśli nad tem, dlaczego są ludzie, którzy go nienawidzą?

Przyczyn nie odgadnie, jeszcze niezrozumie, lecz wie już wiele, zna nawet nazwiska tych, co gwałcą świętość kościelną i odczuwa naraz żal, że może ich pokrzywdził.

Żali skrzywdził ich, zanim począł panować?

Lecz już wiodą go przed ołtarz św. Stanisława.

Staje na tronie przygotowanym i na widok jego twarzy jasnej i pacholęcej, okrzyki ustają na chwilę.

Powtarza słowa przysięgi głosem silnym i doniosłym.

Ślubuje wierność wierze, prawom, statutom i przywilejom.

Przysięga bronić swego kraju i ku chwale niebios *„omnimodam potestatem"* sprawować.

Podziwiają przytomni śmiałość jego słów i płynącą odeń peraz pierwszy powagę królewską.

Rękę kładzie na ewangelii i odważnie ku tym pogląda, którzy zamącili spokój kościelny.

Arcybiskup namaszcza go w kaplicy świętej Katarzyny, przypasuje mu miecz, narzuca płaszcz i czoło jego ozdabia złotą koroną.

Ladislaus rex wraca przed ołtarz między przyjaciół swych i przeciwników.

Biją dzwony Wawelu a głośne *Te Deum* zagrzmiało w murach katedry.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla Francuzów. Litwa nie widzi potrzeby utrzymywania z Polską stosunków ściślejszych niż z innemi państwami. Litwini wyrzekliby się raczej Wilna niżby się zgodzić mieli na federacyę z Polską.

Radio pokojowe.

Kuryer Warszawski podaje: Jak już donosiliśmy — Rząd polski zamierza w odpowiednim terminie wysłać pod adresem rządu sowietów radio pokojowe. Ponieważ wybuchło przesilenie gabinetowe, Prezes Ministrów, będąc w stanie dymisyi, nie czuje się uprawnionym do podjęcia w tej chwili kroków tak ważnych dla Państwa. Wątpliwości swoje zakomunikował Prezes Ministrów Marszałkowi Sejmu, który dążąc ze swej strony do uniknięcia ewentualnej zwłoki, zaproponował prezesom klubów, aby upoważnili specyalnie Premiera Skulskiego do podjęcia w razie potrzeby odpowiednich kroków.

Węgry okrojone.

Stały wydział węgierskiego kongresu miast stwierdził na wczorajszem posiedzeniu, że na mocy traktatu pokojowego oderwanych zostało od Węgier ze 140 miast 90. Według ostatniego spisu ludności znajdowało się na Węgrzech razem tylko 7 miast z przeważającą większością słowacką i tylko 3 miasta z przeważającą ludnością rumuńską.

Wydział postanowił zaprotestować przeciwko traktatowi pokojowemu. Miejsca wakujące nie zostały na nowo obsadzone, a to aby zademonstrować, że oderwane miasta także nadal uważane są za węgierskie.

Nowy parlament niemiecki.

Według tymczasowych, urzędowo jeszcze niestwierdzonych wyników, przedstawia się obraz rozdziału mandatów do nowego parlamentu Rzeszy w sposób następujący:

Socyaliści większości 110 (dotychczas 163), socyaliści niezawiśli 80 (22), centrum 65 (75), niemiecka ludowa partya narodowa 65 (42), niemiecka partya ludowa 61 (22), listy chrześcijańsko-federalistyczne 21 (14), niemiecko hanowerska partya 5 (3), bawarski związek wieśniaków 4 (5), komuniści 2 (0).

Nowy parlament będzie liczył razem 460 posłów.

Memoryał Krassina.

Eclair ogłasza memoryał przedstawiony gospodarczej delegacyi koalicyjnej. Dokument ten zawiera następujące 3 działy:

1. przedwstępne warunki rokowań;
2. wyszczególnienie produktów, które Rossya może eksportować;
3. artykuł dodatkowy.

Jako warunki wstępne zostały oznaczone: wstrzymanie stanu wojennego i usunięcie blokady. Zwrócona została uwaga na możliwość podjęcia stosunków gospodarczych jeszcze przed definitywnem podpisaniem traktatu pokojowego. Jako naturalne warunki podjęcia stosunków ekonomicznych zaznaczone zostały: gospodarcze zastępstwa na podstawie równouprawnienia, oznaczenie prawnych podstaw dla gospodarczych transakcyi, przyznanie pewnych ułatwień dla zastępców spraw ekonomicznych w celu utrzymania regularnego kontaktu z ościennymi krajami, zapewnienia, że nie zajdą żadne komplikacye między przyszłym traktatem pokojowym a obecnymi operatami gospodarczymi i finansowymi, oznaczenie rodzaju spłaty odszkodowań, przywrócenie wolności środków komunikacyi na lądzie i morzu oraz zniesienie pewnych zakazów wydanych podczas wojny odnośnie do wolnego handlu i pewnych towarów.

Między towarami, które Rossya może natychmiast eksportować, znajdują się następujące: drzewo budulcowe, drzewo dla kopalń, produkty gospodarki leśnej, ter, żywica i t. p. artykuły, dalej len, sole mineralne wszelkiego rodzaju, konopie, szczeciny, rozhar, skóry, rogi, futra, odpadki żelaza i stali, nikiel, miedź, mosiądz, cynę, grafit, rudę manganu, wyroby przemysłu wieśniaczego, zabawki, koronki, kawior, ryby i chmiel.

Natomiast Rossya życzy sobie importować następujące towary: maszyny dla celów górnictwa, żurawie do podnoszenia ciężarów, pompy, rury, narzędzia ślusarskie, piły, lokomobile dla rolnictwa, dynamo-maszyny, lekarstwa, opatrunki, maszyny dla przemysłu metalurgicznego, maszyny parowe, lokomotywy, maszyny rozmaitego rodzaju i ich części składowe, maszyny dla zakładów przemysłowych pędzonych siłą wodną i elektryczną, materyały dla przemysłu włókienniczego, warstaty tkackie, części rezerwowe automobili, papier, materyały dla drukarń, maszyny dla przemysłu naftowego i mydło.

Najwyższej radzie gospodarczej w Londynie oświadczył francuski przedstawiciel Avenol, że Francya nie jest zasadniczo przeciwna podjęciu stosunków gospodarczych z Rossyą. Francya sprzeciwia się tylko temu, by złoto skonfiskowane przez bolszewików służyło za środek płatniczy za granicą. Z uchwał powziętych w tej sprawie nie powinno się jednak czynić wniosków co do bezpośredniego uznania rządu sowieckiego.

Ze świata.

= Dnia 7. b. m. wyjechała z Rossyi do Finlandyi rossyjska delegacya pokojowa pod przewodnictwem Bersinaka i Korwickiego, aby rozpocząć rokowania pokojowe z Finlandyą.

= Z Berlina donoszą, że gabinet podał się do dymisyi. Ebert polecił Müllerowi utworzenie nowego gabinetu.

— Do Rostowa przybyła delegacya armeńskiej republiki pod przewodnictwem marszałka armeńskiego parlamentu Lewona Panta. Delegacya udaje się stąd do Moskwy celem zawarcia pokoju z Rossyą sowiecką.

= W północnej Persyi w mieście Resst utworzył się prowizoryczny rząd perski pod kierownictwem wodza armii rewolucyjnej mirzy Kuczuka. Wojska angielskie opuściły Resst bez walki i wycofały się w kierunku południowym, wskutek tego, że oddziały hinduskie nie chciały walczyć przeciw rewolucyonistom.

— Wielki wezyr uda się do Paryża, aby na konferencyi pokojowej osobiście wyłuszczyć sprawy tureckie. Militarna akcya tureckich nacyonalistów zdaje się wywołała duże wrażenie w Europie, zwłaszcza we Włoszech.

= Nota rządowa, tycząca się cofania wojsk włoskich z terytoryum albańskiego, stara się zlekceważyć ten wypadek. Rząd włoski poczynił przedstawienia rządowi greckiemu i jugosłowiańskiemu celem skłonienia ich do niepopierania Albanji. Włochy będą nadal okupować Valonę.

Z badań nad dziejami polskiego szkolnictwa.

Komisya historyczno-pedagogiczna, ustanowiona przez Ministerstwo W. R. i Ośw. Publ. dla badania naukowego dziejów polskiego szkolnictwa i wychowania powołała do życia we Lwowie podkomisyę (podobnie jak w Warszawie, Poznaniu i t. d.), na której szele stanął prof. Uniw. dr. Kazimierz Twardowski. Podkomisya lwowska, w skład której wchodzi grono pracowników naukowych w dziedzinie naszej edukacyi, odbyła już kilka posiedzeń z współudziałem reprezentantów: Małopol. delegatury Minister. Ośw. Publ. oraz Towarzystwa Naucz. Szk. W. i Tow. Pedagogicznego. Z ramienia podkomisyi rozpoczęto już we Lwowie pracę około zinwentaryzowania i opisania bibljograficznego całości materyałów rękopiśmiennych, odnoszących się do dziejów polskiego szkolnictwa i wychowania, a znajdujących się w tutejszych bibliotekach i archiwach. Pracy tej, wymagającej wielkiego nakładu wiedzy i trudu, podjął się znany bibliograf, skryptor Ossolineum p. Władysław Wisłocki. Inwentarz ten będzie częściowo ukazywał się w druku i odda z pewnością niemałe usługi badaczom naszego szkolnictwa i pedagogii.

Równocześnie przedstawiła podkomisya lwowska centralnej Komisyi w Krakowie obszerny projekt opracowania „Dziejów szkolnictwa galicyjskiego (pod zaborem austryackim) od roku 1772—1918" wygotowany przez inicyatora całego planu, zw. członka Komisyi radcę Ferdynanda Bostla.

Ma to być praca zbiorowa, obliczona na 5 tomów; opracowaniem poszczególnych części i rozdziałów zajęli się już doświadczeni i zacni w nauce naszej historycy i fachowcy-pedagogowie. Plan ten podkomisyi lwowskiej spotkał się z jednomyślnym aplauzem Komisyi głównej, która — podobnie jak podkomisya lwowska — wychodzi z słusznego założenia, że szkolnictwo zaborcze należące już dziś do przeszłości, powinno być opracowane jak najrychlej i to przez tych, co z własnego doświadczenia mieli sposobność je poznać, na podstawie bezpośredniej obserwacyi i bliskiej tradycyi mogą je ocenić. Inicyatywa dyr. Bostla i podkomisyi lwowskiej podziałała ożywczo na inne podkomisye, gdyż i tam wyłoniły się już również podobne projekty zbiorowego opracowania szkolnictwa zaborczego.

Obecnie rozważa podkomisya lwowska plan rozszerzenia swojej pracy na prowincyę, w porozumieniu z władzami szkolnemi i organizacyami nauczycielstwa. Chodzi mianowicie o zachęcenie nauczycielstwa wszystkich stopni do zajęcia się dziejami szkolnictwa lokalnego, mającego za sobą nieraz znamienitą i chlubną, a zgoła dziś zapomnianą przeszłość, do zbierania i inwentaryzowania rozprószonych, a często cennych, materyałów polskiej szkoły (rękopisy, akta szkolne, podręczniki dawne i t. d.) Jest uzasadniona nadzieja, że po feryach tegorocznych, akcya ta przyjmie realne kształty i wyda niebyle jakie owoce.

Poszczególni członkowie podkomisyi lwowskiej, poświęcający się dziejom naszego szkolnictwa, przygotowują także bądź pewne prace syntetyczne, bądź wydania odpowiednich autorów i tekstów dla „Polskiej Biblioteki Pedagogicznej", której wydawnictwo podejmuje Komisya.

Dodać nakoniec trzeba, że podkomisya lwowska, która niebawem uzyska może własny lokal, myśli również o stworzeniu w niedługim czasie własnej podręcznej biblioteki, oraz o peryodycznem urządzaniu odczytów i referatów z dziedziny historyczno-pedagogicznej, dostępnych dla szerszych sfer, interesujących się tak doniosłą sprawą naszej przeszłości szkolno-pedagogicznej i jej ideowego związku z żywą teraźniejszością.

Wszelkich informacyj co do prac podkomisyi udziela pisemnie sekretarz dr. Stanisław Łempicki, ul. Długosza l. 10 parter.

Ze Związku sędziów Małopolski.

Sekcya Lwowska.

I. Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału dnia 6 czerwca 1920.

1. Sekretarz oznajmia, że na ferye w Bolechowie zgłosił prezes Związku sądowych urzędników kancelaryjnych dwóch uczniów, synów urzędników sądowych. Wydział postanowił tych dwóch kandydatów i trzeciego, wymienionego przez sekretarza zalecić zarządowi T. O. M. do przyjęcia n.

Stanisław Witkowski.

Uśpione źródła.

(Poematy staro-greckie. T. I. Hezyoda Tarcza Heraklesa. Przełożył Artur Górski. Warszawa 1919. Gebethner i Wolff).

Eppur si muove!

W chwili, kiedy materyalizm święci tryumfy na całej linii, kiedy płytki utylitaryzm bije tsranem we wszystko, co trąci idealizmem a więc i w kulturę świata greckiego, ogłaszając ją za przeżytek, niepotrzebny społeczeństwom dzisiejszym, które przecież wystarczą sobie same, ta drobna książeczka woła głośno dla tego, który mnie wśród wrzawy popularnych haseł pochwytywać przygłuszone dźwięki prądów chwilowo zdeptanych.

Wyspiański, który szukał natchnień w słonecznym świecie greckim, poszedł do grobu, ale oto pojawiają się jego następcy. A ten, o którego chodzi, jest świadkiem niepodejrzanym, bo nie jest to filolog cechowy przeciwnie zawsze uchodził on za jednego z najbardziej nowożytnych. Któżby był przypuścił, że autor Monsalwatu, który przecież czuł pociąg do marzycielskiego mistycyzmu, zwróci się do jasnej i trzeźwej poezyi greckiej!

A zwraca on się nie do liryki, która swobodnie puszcza wodze uczuciom, nie do tragedyi, dającej się porywać natchnieniu, lecz do poezyi epicznej, spokojnej zrównoważonej jak gładkie zwierciadło jeziora. Co więcej, nie sięga do wielkich arcydzieł Homera, przemawiających swym geniuszem nawet do umysłów o odmiennej konstrukcyi, lecz wydobywa z pyłu utwór drobny, nie zaliczany nigdy do pereł literatury, a zapowiada przekład innego równie skromnego kwiatka poezyi greckiej, Hymnu o Demetrze, przypisywanego bez uzasadnienia Homerowi a pochodzącego, jak i przełożona już Tarcza Heraklesa, od jakiegoś niewielkiego talentu z przed trzech tysięcy lat. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha, że poezya grecka nie straciła swego czaru i uroku i dla czasów dzisiejszych. Czyż nie jest to wskazówką, że promienny świat grecki i dziś żyje i pociąga jak dawniej i że potężny strumień idealizmu jest tylko chwilowo przygłuszony, że nadejdzie czas, kiedy zatryumfuje na całej linii!

W tem leży symptomatyczne znaczenie przekładów Artura Górskiego. A należy oczekiwać, że autor, wypróbowawszy skrzydeł na utworach dosyć bliskich ziemi, wzbije się wyżej i sięgnie z czasem do poezyi, w której tryska prawdziwe ożywcze natchnienie.

Tarcza Heraklesa, zachowana między utworami Hezyoda, pociągnęła u nas dotychczas tylko jednego tłumacza: Jacka Przybylskiego. W Krakowie w r. 1790 wyszedł jej przekład, razem z przekładem Hezyodowych Robót i Dni i Teogonii.

Przez sto z górą lat Przybylski nie znalazł następcy. Powiedzmy odrazu, że przekład Górskiego postycznością i polotem góruje ogromnie nad przekładem 18 wieku. Oto próbka. Początek utworu brzmi u Przybylskiego:

Jakże niema być owa Alkmena wielbiona,
Córa zbawcy ojczyzny swej, Elektryona,
Co się do Teb puściła za Amfitryonem,
Bohatyrem Marsowym, mężem ulubionym,
A dla niego i Micen i ojczystej ziemi
Odstąpiła i domu z bogactwy wszystkiemi?
Bohatyrka, co wzrostem i gładkością ciała
Nadobnej płci współczesnych kobiet [królowała.
A światłego rozumu kiedyż jej przeczyły
Owe, co je śmiertelne z śmiertelnych rodziły
Z jej zaś skroni i czarnych brwiów taka [pieszczota
Dychała, jaką dycha Wenus mnogozłota!
I ta niewiasta, tylą wdzięków ozdobiona,
Tak była męża z duszy kochająca żona!
Przykładna przez szacunku i miłości statek,
Jak nigdy żadna inna nie była z mężatek!

A teraz przekład Górskiego:

Tak tedy, opuściwszy ojcowskie świetlice
I rodny kraj, przybyła w tebańską stolicę
Z mężem Amfitryonem Alkmena niewiasta,
Elektryona córa, knezia, ludów Piasta;
A zaiste, że przy niej, z grona kobiet, żadna
Nie była taka śmigła ani taka składna
Z tych, co mężom uległy, by matkami zostać,
Kobiet śmiertelnych, aby jej zdołała sprostać.
Jej głowa, bławat oczu, tak były promienne
Czarem, jak Afrodyty uroki bezdenne;
A serce takie czestne miała i tak wierne
Dla męża, jako w kwiatach stojącą cysternę.

Zacytujmy jeszcze kilka pięknych miejsc nowego przekładu. Tłómaczenie pełne wdzięku i miękkości, umie się zdobywać na akcenty siły, gdzie tego potrzeba:

Ich konie rwały z miejsca, nogą w ziemię [siły,
Wstawał kurz i obłoki z pod kopyt się wiły,
Że, zda się, wóz i konie biała niosła chmura.

Albo:

Cały gaj i chram święty zabłysnął od blasku
Co bił z twarzy Aresa, od zbroi i kasku,
A oczy lały ogień w skrach.

Inny przykład:

A dalej szły odyńce i lwy poprzez haszcze,
Stado przeciwko stadu, a wściekłość ich [szczepia,
Kieł na kieł niosąc, ślepia jaskrawe na ślepia:
Szły bez trwogi ze szczecią na karku zjeżoną.

Lub:

Jako gdy się wielkich gór wierzchoły [kamienne
Obsuną — i przez zbocza szerokoramienne
Na dół runą — pęd wezmą — huczącą gromadą
W las uderzą — i dęby na drodze pokładą,
Sosny tłumne wygniotą, strzaskają topole,—
A pnie, tocząc się na dół, legą na padole:
Tak właśnie obaj woje na siebie uderzą.

I jeszcze jeden ustęp o dziku (opisy walki szczególnie szczęśliwie udają się tłómaczowi; rozwija on tu nieraz może więcej siły niż oryginał):

Podobnie jak w górskiej czeluści
Dzik ruszony ku strzelcom obróci się, stanie
Żądny walki — łeb zniży i kły całe w pianie
Ostrzyć pocznie — wzrok ogniem zażegnie [a szczecie
Wzburzy na karku, szczotę najeży na grzbiecie
I trzaskając kielcami pianę z pyska toczy,
Tak właśnie z wozu na ziem Herakles zeskoczy.

Już przytoczone próbki dają pewne pojęcia, jak tłómacz postępuje z stosowaniem archaizmów i nowotworów. Archaizmy są w tej poezyi oczywista uzasadnione, bo i o-

czas wakacyjny do Polskiej ochronki dzieci i młodzieży w Bolechowie.

2. Polskie Towarzystwo politechniczne we Lwowie i Związek adwokatów polskich we wspólnej odezwie, która nas doszła dnia 4 b. m., powiadamia o zamiarze stworzenia zrzeszenia inteligencyi Lwowa i Kresów wschodnich na wzór istniejącego stowarzyszenia w Krakowie, któreby rozwinęło akcyę w trzech kierunkach:

a) podniesienia wpływu i znaczenia inteligencyi w życiu publicznem;
b) zabezpieczenie praw pracy umysłowej przez zastrzeżenie poszczególnych jej działów dla pracowników z odpowiednim przygotowaniem naukowem;
c) zabezpieczenie materyalnego bytu inteligencyi przez odpowiednie unormowanie zapłaty i wynagrodzenia za pracę umysłową i należyte jej ustosunkowanie w porównaniu z wynagrodzeniem za pracę fizyczną.

Towarzystwa wyżej wymienione zwracają się do naszego Związku o wyznaczenie delegata, który by wziął udział w pracy organizacyjnej około zawiązania określonego właśnie zrzeszenia.

Po dyskusyi uchwalono uczynić zadość temu wezwaniu i namianowano delegatem Związku kol. dr. Zygmunta Hahna, któremu udzielono odpowiednich wskazówek co do stanowiska, jakie ma zająć, reprezentując Związek w rzeczonej akcyi.

3. Na wezwanie Ministerstwa sprawiedliwości o wydanie opinii co do podwyższenia należytości stemplowej za uwierzytelnienie sądowe odpisów dokumentów—uchwalono uznać za odpowiednie podwyższenie tej należytości na 10 Mk.

4. W poufnej drodze doszło do wiadomości wydziału, że anonimowe doniesienia przeciw sędziom traktuje się w sposób niewłaściwy, gdyż prezydya sądowe zarządzają w takich wypadkach szczegółowe dochodzenia, zabierając niepotrzebnie tak drogi czas przełożonym sądów, szczególniej powiatowych.

Uchwalono zwrócić się do Ministerstwa sprawiedliwości z wyrażeniem opinii, że tego rodzaju doniesienia należałoby udzielać przedewszystkiem kompetentnym przełożeństwom sądowym do oświadczenia się, które — jak poucza długoletnie doświadczenie — wystarczało by do odłożenia sprawy, a dopiero wedle wyniku tego oświadczenia się, dalej postępować.

5. Delegatowi Koła w Przemyślu udzielono informacyi w kilku przez niego poruszonych sprawach, oraz przeprowadzono dłuższą dyskusyę w kwestyi przez niego również podniesionej w której wydział już poprzednio powziął uchwałę i wydał odezwy. Idzie o wywarcie skutecznego wpływu na młodzież polską, by poświęcała się służbie sędziowskiej, szczególniej na kresach wschodnich. Apel wydziału ogłaszany w pismach codziennych nie odnosi pożądanego skutku i wyłania się potrzeba podjęcia szerszej i intenzywniejszej akcyi. W toku obrad nad tą sprawą ogłoszono kilka wniosków.

Ze względu na doniosłość tej sprawy i spóźnioną porę postanowiono umieścić ją ponownie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia wydziału.

6. Przewodniczący (wiceprezes sekcyi) stwierdza, że wczorajsze spólne zebranie towarzyskie członków Związku adwokatów polskich i naszej sekcyi wypadło pod każdym względem udatnie. Podczas zebrania wygłosił szan. prezes Związku adw. dr. Dzięgzielewicz dłuższe przemówienie, pełne serdecznego ciepła i głębokich myśli, w którem streścił dzieje rozwoju obydwóch Związków, przedstawił ich wspólne cele i dążenia, wyrażając radość ze zbliżenia się tych dwóch, pokrewnych sobie zrzeszeń. Mowca zakończył zaproszeniem na najbliższe zebranie Związku adwokatów polskich w dniu 8 b. m., na którem przedłożony będzie dotychczasowy rezultat pracy nad ułożeniem nowego statutu adwokackiego dla całego Państwa Polskiego.

W zastępstwie prezesa naszego Związku (bawiącego właśnie w Warszawie) odpowiedział wiceprezes dziękując za wyrazy sympatyi, okazanej naszemu Związkowi, i stwierdził, że my nie zapoznawaliśmy nigdy doniosłości stanowiska adwokatów przy wymiarze sprawiedliwości, a wyciągniętą ku nam dłoń i zachętę do złączenia się w pracy dla dobra wskrzeszonej Ojczyzny przyjęliśmy ochotnie i z radością, niewątpliwie też, że zawiązany węzeł wspólności po usunięciu pewnych jeszcze rozbieżności, zacieśni się jeszcze silniej.

Po tem sprawozdaniu uchwalił wydział wziąć udział we wspomnianem wyżej zebraniu dnia 8 b. m.

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki l. 10.

KRONIKA.

Lwów 11 czerwca 1920.

Kalendarz.
Sobota, 12 czerwca.
Rzym. kat.: Jana.
Gr. kat.: Izakija.
Słowiański: Wyszomira.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52 zachód słońca o godzinie 11 minut 7.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 16 stopni.

— **Generalny Delegat Rządu** dr. Kazimierz Gałecki wyjechał dziś na kilkudniowy urlop.

— **Lwowska dyrekcya kolei państwowych** ogłasza: Z dniem 11 czerwca 1920 wznawia się na szlaku Kraków—Lwów pociągi osobowe nr. 27 (przyjazd do Lwowa 21·25) i pociąg nr. 28 (odjazd ze Lwowa 7·40)

— **Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie** ogłasza: Reskryptem z 31 maja 1920 L. 1808/884/VIII. zezwoliło Ministerstwo poczt i telegrafów na podjęcie ogólnego międzymiastowego ruchu telefonicznego na bezpośredim przewodzie telefonicznym Nr. 198/11 między Lwowem a Warszawą. Należytość za jednostkę (3 minuty) zwyczajnej rozmowy w tej relacyi wynosi 25 marek.

— **Przemiana składnicy pocztowej w Bieniawie na agencyę pocztową.** Z dniem 1 lipca b. r. przemieniono składnicę pocztową o rozszerzonym zakresie działania w Bieniawie na agencyę pocztową. Agencyę pocztową w Bieniawie przydzielono do urzędu pocztowego w Denysowie, jako urzędu zbiorczego. Miejscowy okręg doręczeń agitacyi pocztowej Bieniawa tworzy gmina i obszar dworski Bieniawia, zaś gminy i obszary dworskie Bohatkowce i Siemikowce przydzielono do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencyi pocztowej.

— **„Złota Księga".** Polski Czerwony Krzyż, celem uczczenia wydatnej pomocy, z jaką narodowi polskiemu w czasie wojny przyszły szerokie koła społeczeństwa amerykańskiego, nasyłające nam nietylko środki materyalne, ale i dzielnych, energicznych działaczy, spieszących nam z bratnią pomocą w trudnych chwilach walk o wolność, postanowił wydać „Złotą księgę" działalności amerykańskich instytucyj humanitarnych na ziemi polskiej w dwóch językach: polskim i angielskim. Komisarz Polskiego Czerwonego Krzyża zwraca się do wszystkich osób, a zwłaszcza instytucyj, które doznały poparcia ze strony Amerykan, z prośbą o nadesłanie możliwie jak najprędzej opisu tego wszystkiego, czego doświadczyły od amerykańskich instytucyj humanitarnych, w formie zwięzłej ale wyczerpującej, aby przez pomieszczenie ich w „Złotej księdze" dać pełniejszy obraz działalności Ligi tych instytucyj na ziemiach polskich. Wszelkie listy w tych sprawach należy nadsyłać do komisarza rządowego do spraw Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, Mazowiecka 7.

— **Deputaty urzędnicze za miesiąc marzec.** Małopolski urząd Zaopatrywania Pracowników Państwowych donosi, że racye żywnościowe za marzec wydawane są od dnia 9 b. m. Racya żywnościowa dla m. Lwowa składa się z 7 kg. mąki przen. ameryk., 3 kg. mąki żytniej, 0.6 kg. cukru i 0.6 kg. kaszy hrecz. za cenę 122 Mk, do której Konsumy doliczać będą koszta opakowania i administracyi.

Racya żywnościowa dla powiatów składa się z: 8 kg. mąki przen. ameryk., 0.6 kg. cukru, 0.6 kg. kaszy hrecz. względnie pęcaku. Cena racyi wynosi 122 Mk (z kaszą hreczaną) wzgl. 115 Mk (z pęcakiem).

Stacye Rozdzielcze, które nie otrzymały mąki żytniej za styczeń i margaryny, mogą podnieść te produkty przy deputacie marcowym.

— **Walne zgromadzenie Tow. wzaj. pomocy urzędników państwowych** odbyło się onegdaj. W uznaniu zasług dotychczasowego prezesa p. Tournelle, który nie może dalej piastować swej godności, gdyż wyjeżdża do Kamieńca Podolskiego, nadano mu godność członka honorowego. W jego miejsce wybrano st. radcę Karola Köhlera, zastępcą dyr. Zawojskiego, godność sekretarza, skarbnika i kontrolera nadano pp. Cwikłowskiemu, Słonowskiemu i Schlalowi.

Walne Zgromadzenie Katolickiego Związku Polek odbyło się przed kilku dniami pod przewodnictwem pp. Łukasiewiczowej, Felsztyńskiej i Heleny Longchamps'owej. Po zagajeniu prez. Łukasiewiczowej przemówił Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski, wyrażając radość z rozwoju Związku, a zwłaszcza z przystąpienia doń kobiet z niższych warstw społecznych, i zachęcając do dalszej pracy w imię haseł Chrystusowych, udzielił zebranym błogosławieństwa.

P. Sędzimirowa omówiła ogólną działalność Związku.

Prez. Łukasiewiczowa zawiadomiła zebranie o mianowaniu ustępującej przewodniczącej p. Heleny Czapelskiej członkiem honorowym.

Rachunki kasowe za rok 1919 przedłożone przez p. Włodzimirską, wykazują 54 073 kor. przychodu i 13 994 kor. rozchodu, z czystego dochodu 25 000 kor. umieszczono w polskiej pożyczce państwowej.

— **Polski komitet „Dzieci na wieś"** otwiera dnia 14 czerwca 1920 kurs instruktorski dla naczelników i pomocników drużyn kolonijnych i półkolonijnych tegorocznego sezonu.

Kurs ten potrwa około trzy tygodnie w godzinach popołudniowych między 5—7 i obejmować będzie wiadomości z zakresu hygieny i profilaktyki chorób, gimnastyki, rozmaitych systemów, harcerstwa, śpiewu, zajęć praktycznych, zdobnictwa, przyrodoznawstwa i uwag natury administracyjnej. Wykłady odbywać się będą dla pań w państwowem seminaryum żeńskiem (ul. Sakramentek) dla panów w powszechnej szkole męskiej im. Elżbiety przy ul. Zielonej. Odbycie kursu jest warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym do otrzymania posady w akcyi Komitetu. W poniedziałek dnia 14 czerwca 1920 odbędzie się zebranie informacyjne zgłoszonych uczestników w sali Polskiego Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza o godz. 5 po południu w celu ustalenia podziału godzin i rozkładu zajęć. Wygłoszone też będą wykłady wstępne — wobec czego współudział zgłoszonych jest pożądany.

— **Podatek wojenny.** O tej jedynie sprawiedliwej ustawie, podczyna ącej spekulacyą wojenną napełnione worki, jedno z pism żydowskich pisze:

„Urząd podatkowy Ministerstwa skarbu naznacza kolosalne podatki od zarobków wojennych. W wielu wypadkach podatek wynosi 50 prc. zarobku wojennego, a niekiedy jeszcze większy procent od całego majątku wojennego. Na pewnego bankiera żydowskiego nałożono podatek taki w sumie 100 milionów, na pewną firmę manufakturową z ul. Gęsiej 13 milionów, na inną wielką firmę 3 miliony i t. d."

— **Wyścigi konne i konkursy hipiczne.** W dniach 25., 26. i 27. czerwca b. r. odbędą się na torze Cetnera dawno niewidziane we Lwowie wyścigi konne.

W program wejdą biegi z przeszkodami, konkursy hipiczne i bieg dystansowy „military" na przestrzeni 40 km.

Wyścigi urządza Towarzystwo miłośników jazdy konnej w Polsce. Biegi ze względu na liczne zgłoszenia przedstawiają się bardzo interesująco i będą przygotowaniem reprezentacyi Polski w dziale hipicznym na tegoroczne igrzyska Olimpijskie w Antwerpii

— **Konkurs na stypendya im. A. Mickiewicza.** Zarząd okręgowy Tow. naucz. szkół średnich i wyższych (Lwów, Czarnieckiego 12 II) rozpisuje konkurs na stypendya z funduszu im. Mickiewicza, przeznaczone dla wdów i sierót po profesorach szkół średnich, członkach T. N. S. W. Podania z świadectwem ubóstwa należy do dnia 20 b. m. nadsyłać za pośrednictwem najbliższego Koła T. N. S. W.

— **Skutki spadku cen** dają się już odczuwać we Lwowie: sklepy są puste, ludzie wstrzymują się od zakupów. Gdzieindziej kupcy obniżyli ceny, u nas we Lwowie trwają jeszcze w uporze, nie na długo jednak, bo wkrótce nadejdą towary o wiele tańsze.

— **Wyrok śmierci** wydał wczoraj sąd karny na Michała Howeńkę za zamordowanie ś. p. Bilokurówney. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

— **O lichwę.** Wczoraj zasiedli w Krakowie na ławie oskarżonych tamtejszego żądu karnego Franciszek Semorat, były nauczyciel ludowy a bezpośrednio przed aresztowaniem referent ziemniaczany Ekspozytury Ministerstwa aprowizacyi w Krakowie oraz Leon Letyński, były kierownik zakładu kredytowego urzędników we Lwowie. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym występek lichwy towarami przez żądanie nadmiernych cen za ziemniaki, które oskarżeni mieli dostarczać z Poznania do Dziedzic, rzekomo na wywóz do Krakowa a właściwie do Wiednia. Nadto są obaj obwinieni oskarżeni o paskarstwo ziemniakami, które nabywali w tym celu aby przy dalszej ich odsprzedaży nadmiernie zarabiać. Jak stwierdza akt oskarżenia, podsądni na 1.500 wagonach kartofli zarobili kwotę 1,500 000 marek. Mieli oni te ziemniaki w pasku sprzedać Towarzystwu handlowemu śląskiemu w Cieszynie. Na wniosek obrońcy dr. Ostrowskiego, postanowił sąd przesłuchać członków Rady narodowej cieszyńskiej, czy jest prawdą, że Rada narodowa cieszyńska zaakceptowała umowę zawartą z Towarzystwem handlowem śląskiem w sprawie dostawy 1000 wagonów ziemniaków dla Wiednia w celach kompenzacyjnych. Na tem rozprawę odroczono.

— **Przywrócenie prastarej Kolegiaty i Kapituły w Olyce.** Dzięki zwycięskiemu orężowi polskiemu JE. ks. dr. Ignacy Dabowski, biskup łucko żytomierski wznowił i do dawnych praw przywrócił prastarą Kolegiatę i Kapitułę Olycką, zamkniętą przez władze rossyjskie w 1869 r.

— **Urodzaje we Francyi.** We wszystkich gałęziach rolnictwa spodziewają się we Francyi zbiorów tak pięknych, jakich już dawno nie było. Zbiory pszenicy wydadzą prawdopodobnie 75 do 80 milionów cetnarów, podczas gdy w r. u. wynosiły 48,500.000 cetnarów. Konsumcya pszenicy w całej Francyi obliczają na 80 milionów cetnarów. Jeżeli się zważy, że przy wypieku chleba dodaje się trochę żyta, to można stwierdzić, że Francya w nadchodzącym roku nie będzie potrzebowała importu pszenicy.

---

ryginał posługuje się staremi, stereotypowemi wyrazami i formułkami. Znajdujemy u Górskiego archaizmy: chram, woje (wojownicy), witeź, kneź, skotak, ociec, czestny, zsechły (zeschły), a nawet stanowczo przestarzałe bożyc, koniądz (książę), dalej nowotwory lub wyrazy na nie wyglądające: ogromiec (olbrzym), wid (widziadło), niewid (niewidzialność), przeraza (przerażenie, chyba dobrze utworzone), stanowczo dobrze utworzone: zadziorne strzały. Oczywista, będą zdania podzielone co do granicy, do której można iść przy nowotworach a jeszcze więcej przy archaizmach. W szerokim zakresie używa tłómacz wyrazów ludowych i dyalektycznych: siedzisko, dźwirze, walić o ziem, wirch, na piachu (piasku), (czy do nich należy pobrat brat przyrodni?). Zasadniczo wyrazy ludowe są niedopuszczalne w poezyi epicznej; poezya Homerowa nie jest ludowa, lecz dworska i pisze językiem konwencyonalnym a poezya Hezyoda i jego szkoły wstępuje w ślady Homera. Lepiejby więc było, by tłómacz unikał ich w przyszłych przekładach. Był on widocznie zdania, że utwór tłómaczony należy do poezyi ludowej. Z innych rzeczy razi: do Elektryonówny, utrupić (Heraklа) albo: W bezuchybnym Kyknosie radość krzykła hurra.

Przekład ni jest niestety robiony z oryginału, lecz z jakiegoś tłómaczenia francuskiego (lub angielskiego). Widać to z form imion: Prolokhos (zam. Prolochos), Akhlys (Achlys), do Trekin (do Trechiny), Hourios (zam. Urejos); porów. raso Liggiejowa (zam, Lynkejowa). Na tytule czytamy: Hezyoda Tarcza Heraklesa. Utwór tymczasem nie jest utworem tego poety, lecz jego szkoły. Nie wiadomo, czy tłómacz uważał ten utwór mylnie za utwór Hezyodowy, czy tylko liczył się z czytającą publicznością, dla której napis: „Pseudo-Hezyodowa Tarcza Heraklesa" nie byłby ponętny. Ma też przekład i inne usterki filologiczne. Z Heniochy o powłóczystej szacie zrobiono władcę Heniocha. Co znaczy: pożar Sejriosu, niewiadomo; w oryginale jest mowa o gwiazdzie Syryuszu. „Ten, co ziemią Taurydzką potrząsa" jest błędnem oddaniem greckiego: *taureos Ennosigajos*, oznaczającego Pozejdona, którego symbolem był byk (*tauros*). Greckie elektron o ozdobie tarczy nie oznacza bursztynu, lecz mieszaninę metalu. „Uranosa krwi jasnej upuści"; w oryginale jest: *ap' uranothen* (z nieba). Co ma być Devas Ares, trudno odgadnąć; w oryginale jest samo: Ares. Rażą, gdy mowa o Grekach tuniki a jeszcze więcej z hekatombem (z hekatombą) Inne drobniejsze usterki i niedokładności można pominąć.

Jeżeli tu wspominamy o brakach tego pięknego przekładu, to czynimy to dlatego, że pragniemy, aby w przyszłych przekładach było ich jak najmniej. Znikają one w porównaniu z poetycznością i polotem przekładu owianego prawdziwą poezyą. Oby takich przekładów dał nam tłómacz jak najwięcej. Będą one wzbogaceniem naszej literatury i kultury.

Na zakończenie próbka, jak pięknie tłómacz oddaje obrazki miękkie, łagodne:

Było to w owej porze, gdy dzwięczy najświetniej
Świeszcz, grajek czarnoskrzydły, co wieści czas letni
Usiadłszy na gałązce pod liści zawojem;
On, co rosa mu wszystkiem, chlebem i napojem,
I co jako dzień długi, od mdłego świtania
Swoje muzyk w tajniej spiekocie wydzwania
Jak pożar Sejriosu, co umarłe czyści;
Było to w onej porze, kiedy pole kiści
W lecie sianego prosa wznosi się do góry,
Kiedy winograd swojej nabywa natury.

W związku z tem ceny spadają. Na ostatnim jarmarku w Salier stwierdzono spadek cen bydła. Spadły szczególnie ceny mlecznych krów, a to w stosunku do zeszłego tygodnia o 300 fr. na sztuce. Ceny młodych świń spadły o 50 fr. na sztuce.

— **Zbiory jedwabiu.** Wiadomości o światowym zbiorze jedwabiu brzmią bardzo pomyślnie. We Włoszech przewidują wedle dotychczasowych danych zbiory o wiele lepsze aniżeli w roku ubiegłym. Tak samo wiadomości z Francyi brzmią pomyślnie. Doniesienia ze wschodu są również dobre. Wiadomości te dla naszych strojnisi są nader pomyślne.

— **Organizatorzy oddziałów sowieckich.** Od dłuższego czasu polska służba bezpieczeństwa zauważyła, że w Twardoszynie poza terenem plebiscytowym orawskim istnieje czeskie biuro paszportowe, ułatwiające ucieczki oficerom rossyjskim z polskiej niewoli. Z Polski przybywają jeńcy na teren plebiscytowy orawski, otrzymują tutaj od żandarmów czeskich przepustki do Czechosłowacyi, które wystawia wspomniane biuro w Twardoszynie. W ostatnich dniach przemycono w ten sposób kilkunastu zbiegów. Wedle dalszych wywiadów oficerów tych pozostawiają Czesi na Słowaczyźnie, organizując sowieckie oddziały.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracyi).

— **Na plebiscyt.** Żołnierze szpitala okręgowego we Lwowie złożyli na ręce Opalskiego Maryana adjutanta urzędu walki z lichwą 40 Mk. za skonfiskowane ciastka.

— **Na Czerwony Krzyż:**
Regina Schön 12 Mk za obrazę M. S. O.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę dnia 12 czerwca o godz. wpół do 5 po południu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Na dochód internatu pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi, w którym mieszczą się sieroty, pracownice zajęte w handlu i przemyśle, odbędzie się dnia 13 czerwca b. r. w sali hotelu George'a podwieczorek z produkcyami muzycznemi i różnemi niespodziankami. Bufet wyborny i tani. Początek o godzinie 4. Wstęp 10 Mk.

Pasierbica. Jakże często tylko oczy są w stanie wypowiadać uczucia serca, a usta umieją tylko milczeć! Irena i młody słuchacz medycyny, Juliusz, nie powiedzieli sobie słowami o swojej miłości. Lecz na cóż słowa, wszak młodość i bez nich się rozumie! Prześlicznie, z jakąś chwytającą za serce poezyą oddaje Lotte Neuman, która obecnie przybrała nazwisko Ledy. Nowa postać Ireny w dramacie „Pasierbica" owego cudnego jasnego dziewczęcia. Surowe życie połamało anielskie skrzydełka, Irena pożegnać musiała marzenia młodości i przyjąć na siebie twarde obowiązki. Stała się żoną barona kaleki, oddała swoją młodość i wolność a w końcu nawet życie! Lecz jeszcze w ostatniej godzinie tylko wzrok gasnący wypowiedział ukochanemu, to o czem milczały usta. Dramat ten, który ukazuje obecnie „Apollo" jest naprawdę prześliczny.

Matura.

— **Egzamin dojrzałości** odbył się w II. gimnazyum we Lwowie w dniach 25 i 26 maja. Zgłosiło się 12 abituryentów publicznych. Otrzymało świadectwo dojrzałości: 3 z odznaczeniem, 7 jednomyślnie, 2 większością głosów; mianowicie: Bund Wilhelm, Falik Karol, Goldblatt Aleksander, Hahn Rudolf (z odzn.), Hofmokl Franciszek (z odzn.), Kamieński Edmund (z odzn.), Kamieński Stanisław, Leser Maryan, Menkes Maurycy, Szankowski Bogumił, Szankowski Włodzimierz.

— **Egzamin dojrzałości** w państw. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum II. państw. w Stanisławie Celestyna Lachowskiego odbył się w czasie od 26—28 maja b. r. Egzamin dojrzałości złożyli: Arseniez Maryan, Deyczakowski Józef (z odznacz.), Faścieszewski Antoni (z odznacz.), Feldman Wolf, Lisowski Edward, Łucki Franciszek, Machalski Józef, Mogilnicki Maryan, Pelikan Stanisław, Roth Otto, Schwartz Jan (z odz.), Sołtys Czesław, Staszkiewicz Tadeusz (z odz.), Strzałkowski Bronisław, Trąbka Władysław (z odz.), Wołoszczuk Józef, Załuczkowski Tadeusz, Rubrich Tadeusz (eksternista). Jednego abituryenta (ekstern.) reprobowano na rok.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Mielcu odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum w Łańcucie p. Antoniego Zubczewskiego w dniach 31 maja i 1 czerwca. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Balg Józef, Batko Maryan (z odzn.), Górecki Jan, Hacker Izrael, Koniakowski Wilhelm, Lubowiecki Edward. Eksterniści: Tyran Kazimierz, Lubowiecki Józef, Markusiewicz Leopold, Ortyl Władysław, Rusin Franciszek (z odzn.), Schwarzkopf Emil (z odzn.), Semeniw Tytus i Wardas Floryan.

Egzamin dojrzałości w państwowem gimnazyum w Jaśle odbył się pod przewodnictwem delegata Rady szk. kraj. dyrektora Waleryana Hecka w dniach od 17 do 20 maja b. r. Za dojrzałych uznano: Blumenthala Artura, Dzika Tadeusza, Filarskiego Czesława, Górkę Władysława (z odzn.), Karpfa Leona, Kiełbasę Franciszka, Kołka Franciszka, Kopczaka Józefa, Kramera Henryka, Krementowskiego Włodzimierza, Krupę Zygmunta, Krzemienia Jana, Kusiaka Adama, Mazura Władysława (z odzn.), Morusa Zbigniewa, Oberca Stanisława, Ochałka Ottona, Rausza Antoniego, Ryndaka Józefa (z odzn.), Rzepeckiego Lucyana, Tomasika Tadeusza, Wronę Franciszka, Zachwieja Juliana, Zielińskiego Zbyszka, Żaroffego Stanisława, Brydównę Wandę pryw. (z odzn.), Kochańską Janinę pryw., Łukaszkiewiczównę Eugenię pryw., Więsława Kazimierza pryw., Ungerównę Annę ekstern. Nie reprobowano nikogo.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum państwowem w Brzeżanach odbył się:

a) w oddziale utrakwistycznym pod przewodnictwem prof. dr. W. Lewickiego dnia 17 maja b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali prywatyści: Bleiberżanka Zisla, Feigenbaum Benjamin (z odzn.), Nemlichówna Anna, Willnerówna Chaja. Eksternista Kuryleio Onufry.

b) w oddziale polskim pod przewodnictwem dyrektora zakładu R. Koestlicha od 18—25 maja. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Uczniowie publiczni: Bartl Maryan (z odzn.), Baumgarten Wilhelm (z odz.), Bieder Stanisław, Hackel Juliusz (z odzn.), Horniak Eugeniusz (z odzn.), Köhler Mieczysław, Krechowiecki Tadeusz, Nagler Otton (z odzn.), Nussbaum Salo, Pohorille Marceli, Polsiuk Jókób, Rieger Adolf, Wienlös Dawid, Weinlös Henryk.

Prywatyści: Bleiberżanka Frydoryka, Ehrlichówna Fryderyka, Miliński Józef.

Eksternaści: Besen Jakób, Gersten Izydor, Glaser Lejb, Glaser Mojżesz, Hefter Dawid, Kalmus Zisie, Kohn Mendel (z odzn.), Kurzrok Jonasz, Kurzrok Mojżesz, Marbach Józef, Roth Joal, Schumer Natan, Vogel Jakób, Weiss r. Geller Izrael.

Jednego eksternistę reprobowano na pół roku.

— **Egzamin dojrzałości w państwowym gimnazyum im. kr. Stefana Batorego we Lwowie** odbył się w dniach 25—27 maja pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół Tadeusza Lewickiego.

Do egzaminu zgłosiło się 21 uczniów publicznych i 1 eksternistka.

Egzamin dojrzałości złożyli:

Karol Bazylewicz, Izydor Brand, Witołd Chrząszczyński, Andrzej Cwynar, Henryk Daszewski, Józef Eichel, Aleksy Falk, Maryan Hirschfeld, Edwin Kiszelka, Roman Kuntze (z odznacz.), Władysław Marynak (z odznacz.), Ferdynand Menrer (z odznacz.), Mieczysław Münz, Andrzej Onyszkiewicz (z odznacz.), Stanisław Patułko, Franciszek Piwocki (z odznacz.), Otton Roszko, Paweł Rybicki (z odznacz.), Alfred Schott, Emiljan Schwarz (z odznacz.), Konstanty Sobolski. Reprobowano na 1 rok 1 eksternistkę.

— **Egzamin dojrzałości** w pryw. gimnazyum im. Adama Mickiewicza we Lwowie odbył się pod przewodnictwem inspektora Tadeusza Lewickiego dnia 20. i 21. maja.

Do egzaminu przystąpiło 14 abituryentów. Z tych otrzymali świadectwo dojrzałości: Bader Emil, Bocheński Józef (z odzn.), Dąmbski Józef, Deiches Zygmunt, Garczyński Leon, Głazewski Ignacy, Jankowski Henryk, Kosiński Tadeusz (z odzn.), Madeyowski Jan, Magoński Antoni, Małecki Aleksander, Rozwadowski Edward, Schiffner Artur.

Reprobowano na pół roku jednego abituryenta.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w szkole realnej w Krośnie odbył się w dniach 7 i 8 czerwca pod przewodnictwem dyrektora zakładu. Do egzaminu przystąpiło 9 uczniów publicznych: wszyscy zostali uznani dojrzałymi, a mianowicie: Bogdański Kazimierz, Bursztyn Lucyan, Hanus Jan (z odzn.), Kafel Stanisław, Major Albin (z odzn.), Podło Maryan, Raś Michał, Wojtyszek Franciszek, Zych Stanisław (z odzn.). W terminie wcześniejszym został uznany dojrzałym eksternista ppor. Pelc Stanisław.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Śpiewacy operowi** p. Ola Guglewicz, p. Michał Martini i p. Zenon Dolnicki, zaangażowani zostali przez dyr. Dołżyckiego do opery poznańskiej. Powyżej wymienione siły wokalne wychodzą ze szkoły prof. Czesława Zaremby.

Popisem wybitnych uczniów tejże szkoły śpiewu będzie przedstawienie operowe we wtorek 15 czerwca („Cyganerya") urządzone staraniem i pod kierownictwem prof C. Zaremby.

Kazimierz Żdziechowski. „Kresy". Powieść. Kraków. Warszawa. Nakład księgarni J. Czarneckiego.

(*z. s.*) Głównym tematem powieści jest obraz stosunków towarzyskich, oraz działalności gospodarczej i politycznej ziemian polskich na Białorusi, przed wojną, w ciągu wojny i po wojnie. Autor, sam ziemianin, odtworzył z realistyczną ścisłością niemal wszystkie epizody, z jakich składało się życie majętnych i uboższych właścicieli posiadłości ziemskich w ciągu ostatnich lat pięciu na wschodnich kresach, oceniając sprawy słuszne, czyny uczciwe i rozumne ciepłem uznaniem, karcąc zaś je sądem krytycznym, gdy były błędne i ułomne. Ta cała część treści utworu, poniekąd więcej publicystyczna niż powieściowa, dyszie szczerym patryotyzmem, równocześnie zaś jednak, uwydatnia się przy niej także i artystyczna, w pięknych opisach przyrody, oraz w dyskretnie i wykwintnie prowadzonym romansie, dwóch istot szlachetnych, goniących za szczęściem, posiadającem cechy złudzenia. To też romans nie jest uwieńczony pomyślnem rozwiązaniem.

Komisya dla badania historyi sztuki w Polsce lwowskiego grona Akademii Umiejętności odbyła we wtorek swe posiedzenie pod przewodnictwem prof. Bołoz-Antoniewicza.

Prof. Antoniewicz podał do wiadomości komisyi komunikat p. Piotrowskiego, zawierający dokładny opis ciekawego zabytku z XVI w. Mianowicie we wsi Głogowcu, niedaleko m. Kutna w kościele parafialnym znajduje się nagrobek dziedzica wsi i fundatora kościoła Jana z Głogowa, zmarłego w r. 1527. Wybitne to dzieło sztuki o czystym klasycznym stylu późnego odrodzenia włoskiego nosi na sobie podpis *Joannis Piacencemi.*

Dopóki się niema dokładnego odcisku napisu rzecz musi być pozostawiona nierozstrzygniętą. Prof. Antoniewicz skłonny jest oświadczyć się za Janem z Piacenzy i w tej sprawie ma się zwrócić do biblioteki w Piacenzy. O ileby zaś był to Jan z Pienzy (miasteczko położonego pod Sjeną), to postać taka nie jest znana i trudno przypuszczać, aby poszukiwania archiwalne dały jakieś rezultaty,

Drugą część posiedzenia wypełnił nadzwyczaj ciekawy referat dr. Czołowskiego z jego pobytu w Rossyi. Po wybuchu rewolucyi marcowej dr. Czołowski został wyznaczony przez polską komisyę likwidacyjną do ziawentaryzowania zabytków polskich, znajdujących się w zbiorach rossyjskich. Najtajniejsze archiwa i najbardziej strzeżone kolekcye stanęły dlań otworem. Niezwykle obfity plon badań przedstawiał częściami na zebraniach komisyi.

Referaty te odwiezione zostały do Warszawy i będą stanowić materyał zasadniczy przy układach rewindykacyjnych.

Z wielkiej całości dr. Czołowski wyjął część tylko, mianowicie o arrasach Zygmuntowskich. W pałacach carskich znalazł nietylko tzw. „Potop", słynne arrasy Zygmunta Augusta, zabrane w r. 1794 na rozkaz Suworowa z Warszawy, ale kilkadziesiąt innych, robionych, jak się zdaje na zamówienie i przeznaczonych do dekoracyi sal Zamku na Wawelu.

Referent podał szczegółowy opis tych zabytków i ich wymiary.

„Pamiętnik Literacki", organ Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza, po dłuższej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi i przesileniem wydawniczo-drukarskiem ukaże się po wakacyach w dużym tomie za lata 1919 i 1920. Druk tomu tego, który obejmie cały szereg rozpraw, artykułów, materyałów i recenzyj, pióra wybitnych pracowników na polu historyi literatury polskiej i krytyki, — już się rozpoczął i postępuje w szybkim tempie.

Równocześnie zwraca się Towarzystwo Mickiewiczowskie do członków swoich z prośbą o przesłanie zaległych wkładek, ewentualnie o porozumienie się co do tych zaległości oraz co do nieotrzymanych dotąd zeszytów „Pamiętnika", ze skarbnikiem prof dr. Kolbuszewskim, Lwów, Lenartowicza 28 II. p.

POLACY WE WŁOSZECH.

W Polonii rzymskiej, obecnie w „Kole polskiem" bardzo poważne stanowisko zajmuje p. Edward Okuń, znany nie tylko Polsce ale i całej zagranicy malarz. Dzieła jego posiadają, nie tylko galerye europejskie, ale i amerykańskie. Niedawno galerya w S. Francisko nabyła jego pejsaż morski a Stany Zjednoczone zamówiły u cenionego artysty kilka prac z ostatnich czasów. Edward Okuń to niezrównany poeta, umiejący na małych przestrzeniach płótna wyczarowywać najcudniejsze w treści poezye Ostatnio sięgnął po tematy z mitologii egipskiej. Widziałam wprost niedoścignione prace w tym rodzaju. Ilustracya do pieśni „Rosła Kalina" dla galeryi Warszawskiej jest skończonem dziełem sztuki setki innych najpiękniejszych prac, których tematem pejsaż włoski, morze, wille, pałace, fontanny i ogrody, przesunęły się przed memi oczyma jak tęczowe zjawy. Koloryt Okunia zawiera niezrównaną siłę o gamach subtelnych, wypowiada się szczerze i jędrnie. Pracownia jego, jasna, czysta, skromna a przedewszystkiem cicha, położona między ogrodami u stóp Monte Pincio, lecz o tem wszystkiem na innem będę pisać miejscu.

Dzisiaj pragnę jeszcze nadmienić o wielkim przyjacielu Polaków p. Carolo Tarelli ożenionego z Polką. Państwo Tarelli ofiarowali na moje ręce trzy kosze pomarańcz i cytryn, paczkę słodyczy, win i oliwy również na moich biednych a co przeznaczyłam także dla sierót po legionistach. Sprzedaż tych rzeczy wyniosła około 2 tysiące koron, które wręczyłam komitetowym paniom.

I tak kończył się czas mego pobytu w Rzymie więc żegnałam się z nim i z moimi kochanymi znajomymi.

I poszłam pewnego dnia przed zachodem słońca na Monte Pincio. Przedemną stał majestat Rzymu w złocistej glory zamierającego słońca. Cały spowity perłową mgłą, z której wyłaniały się kopuły i kopułki świątyń, wieże i cyprysy. Wyglądał jak czarodziejska tkanka dziejów, które przez niego przeszły. Stary relikwiarz w chaotycznym zespole bazyliki i bogatych will kardyłów, ruin opowiadających w suche, gwiaździste noce legendy o rozkoszach cezarów.

Kopuła św. Piotra jak gigant wynurza się z mgieł, które zwolna, poświatą wieczorną objęły duchy i wieżyczki, w ogrodach pachnie biały kwiat magdałów i cicho płaczą fontanny. Rzym z całą swoją wielkością zapada w mroki i jak zmęczony starzec skłania powoli głowę i powoli zasypiając czuwa.

Wszędzie cząstkami zostaje dusza moja!...

A nad snem Rzymu czuwa wieczność i srebrna wiosenna noc pełna zawrotnych woni i upojeń.

Chwała Ci wielka Romo chwała!

Dnia 12 wieczorem odprowadzana licznie przez przyjaciół opuszczałam Rzym udając się do Bolognii, gdzie miałam oczekiwać na pociąg sanitarny, którym miałam udać się do Polski.

W międzyczasie wyjechałam na odpoczynek do Pavii, mając w planie namalowanie sobie kilka studyów, oraz zwiedzenie Certosy.

Dnia 14 marca w słoneczny dzień o południu zajechałam do Pavii i tego samego dnia złożyłam wizytę państwu doktorom Morelli i doktorowi Vercesi.

Dom pp. Morelli przypomina mi gościnnością nasze polskie dwory. Pani domu przeogromnie miła i sympatyczna, zakochana w swoim królestwie domowem zdobi je najpyszniejszemi robotami, w których jest niedoścignioną. Koronki pani Morelli mogłyby otrzymać nagrodę na konkursie w Brukselli. Dr. Morelli zachwycony Polską, w szczególności Krakowem wspominał wielokrotnie owacyjne przyjęcie, jakie mu u nas zgotowano.

Przez cały mój kilkodniowy pobyt w Pavii bywałam w domu p. Morellich codziennym gościem przyjmowana na proszonych obiadach z jak najdalej idącą gościnnością. Wnętrze domu mówi o artystycznym smaku z jakiem je urządzono. Sztuka króluje tu we wszystkiem na czem oczy spoczną, ściany zawieszone są dziełami pierwszorzędnymi, posadzki pokrywają wschodnie dywany.

Dnia 16 rano Dr. Morelli i Dr. Vercesi zawieźli mnie autem do Certosy oddalonej o 10 klm od Pawii. Tylko bardzo wykwitne umysły mogły artystce taką uczynić biesiadę. Certosa na całość, której złożyły się prace pierwszych artystów rzeźbiarzy i malarzy i bogactwo marmurów i drogich kamieni w ołtarzach bazyliki, przechodzi wszystko com do dzisiaj w tym rodzaju widziała. Gldona tych cudów od wielu lat kasmiłam się nimi przez parę godzin chodząc jak w upojeniu po świątyni, wirydaszach i ogrodzie.

W miejscowej restauracyi spożyliśmy razem obiad, na którym nie brakło najprzedniejszych potraw i win, pod wieczór opuściliśmy Certosę, ja, pełna wrażeń i nieskończenie wdzięczna przyjaciołom moim za tę iście królewską artystyczną biesiadę.

(Dokończenie nastąpi).

Bronisława Rychter Janowska.

Z MUZYKI.

Na fundusz Tow. „Straż mogił polskich bohaterów" odbyła się w poniedziałek 7 czerwca w sali Teatru miejskiego akademia muzyczna, na której doborowy program złożyły się produkcye wybitniejszych uczniów lwowskiego Instytutu muzycznego (młodziutki pianista J. Chajes i S. Torteltaub), wiele zapowiadających adeptów sztuki wokalnej p. M. Josztównej i p. T. Chorążaka (klas śpiewu p. Z. Frakowskiej), oraz uczniów szkoły choreograficznej p. St. Faliszewskiego.

Najbardziej olśniewająco przedstawia się bezsprzecznie talent dziesięcioletniego Chajesa, któremu — jako dzielnemu wykonawcy koncertu fortepianowego Haydna — należy się stanowczo pochlebny chwilowo epitet „cudownego dziecka". Wyżej jednak stoi — jeżeli chodzi o całość muzykalną, niemal artystyczną — zupełnie dojrzała już gra Turteltauba, który jako interpretator C dur koncertu Bethovena wywołał ogólny podziw.

Niemniej świetnie wypadły popisy innych uczniów: wymieniam piękne i doskonale intonujące głosy p. Josztównej i p. Chorążaka, prolog sceniczny H. Zbierzchowskiego, wygłoszony doskonale (panny E. Zbierzchowska i Gerstingerówna), wreszcie szereg tańców klasycznych, w których uczenice p. Faliszewskiego znalazły szerokie pole do popisu. Z rzetelnem uznaniem podnieść należy deklamacye umiejętnie wygłoszone przez p. M. Bałłabana.

•

W Teatrze miejskim wykonano we środę 9 b. m. nieznaną u nas dotąd operetkę Karola Ziehrera pod tyt. „Książę Kazimierz". Charakterystyczną cechą tej operetki, pisanej podług znanego ogólnie szablonu wiedeńskiego jest właśnie — bezbarwność, brak takich zalet, nawet wad, — które mogłyby wywołać jakąś szerszą dyskusyę na temat dzieła Ziehrera. Jako kompozytor tańców, cieszy się autor „Księcia Kazimierza" pewnem uznaniem i popularnością, to też bez trudności spadają tu — jakby z rogu obfitości — walczyki, galopki i inne rytmy taneczne, walor ich nie przerasta jednak przeciętnej miary kompozycyj „tuzinkowych". Muzyczka ta, chwilami nawet dość miła, nie przeszkadza słuchaczowi, gdy chce myśleć o czemś choćby najdalej odbiegającem od treści „Księcia Kazimierza" i byłaby akwizycyą wprost wymarzoną dla jakiegoś teatru letniego, *notabene* połączonego z jakimś fizycznym posiłkiem w antraktach...

Przyznać wypada, że artyści nasi śpiewali i grali z nadzwyczajnym humorem. Odniosłem nawet wrażenie, że najlepiej i najlepiej i najweselej bawili się tym razem wykonawcy, zanosząc się od śmiechu, spijając szampana i ciesząc się tem mnóstwem upominków kwiatowych, jakimi onegdaj zasypano scenę.

Treść „Księcia Kazimierza" to *qui pro quo* niezbyt zresztą oryginalnie pomyślane. Wiedeński elegant ze sfer mieszczańskich, który przybiera nieprawnie tytuł księcia za granicą, zaręcza się z córką amerykańskiego milionera, wszystkich „naciąga", a następnie się ulatnia — wszystko to już było, jak mówi Ben Akiba. Nowych pomysłów nie ma więc w librecie, a tem mniej w muzyce, przepełnionej walczykami o niezwykłej długości. Czerwony ołówek w ręce kapelmistrza, któryby poskreślał połowę dyalogów, śpiewanych lub mówionych, okazałby się instrumentem dla społeczeństwa dobroczynnym.

Powtarzam, że artyści grali wyśmienicie. P. Miłowskiej, znakomitej Pepi Reisinger, należą się przedewszystkiem słowa najgorętszego uznania. Owa Pepi, to postać główna, której dzielnie towarzyszyli, celem wykrzesania iskry humoru panie: Kasprowiczowa, Brzeska i Łozińska, oraz panowie Justian, Kuligowski, Miłosza i Folański.

„Miss en scene" nie pozostawiała nic do życzenia. Zaznaczyć wypada — jako niemiłe „intermezza" — momenty, w których spóźniające się do teatru osoby, wpuszczane na parter tylnemi drzwiami, wywoływały niepokój na sali.

Fr. Neuhauser.

Pasek pęka...

Ogólny spadek cen jak artykułów żywnościowych, tak obuwia, odzieży, a wreszcie i surowców, jak wełna, bawełna, jedwabie, skóry i t. p. przeniknął już z Ameryki na teren Europy. Anglia, Francya, a ostatnio Niemcy już odczuły na swych rynkach pierwsze wstrząśnienia przesilenia ogarniającego Europę.

Jak komunikują z Łodzi, nietylko nagle ustał dotychczasowy głód manufaktury, lecz coraz częściej widać w Łodzi i nawet już w Warszawie, wysłanników fabryk i hurtowników łódzkich, forsownie ofiarujących towary po niższych cenach i na łagodniejszych warunkach oraz idących na bardzo wielkie ustępstwa, byle zamienić posiadane zapasy na marki.

Rozwój przesilenia, jakie nastąpiło na rynku towarowym, potęguje jeszcze fakt wstrzymania się banków od finansowania operacyj towarowych. Dotychczas mianowicie banki bardzo chętnie udzielały kredytu w postaci lombardu na zakupione towary, tak, że kredyty te sięgały wielomilionowych sum.

Czy istotnie ta rezerwa banków jest skutkiem wskazań, czy poleceń urzędu walki z lichwą, jak utrzymują jedni, czy też przezorne nie chcą narażać powierzonych im kapitałów na straty, słusznie rozumując, iż łatwiej straty ponieść mogą sami kupcy i hurtownicy, trudno rozstrzygnąć.

Stwierdzić można już dziś, że po kilku latach tłustych i po zaokrągleniu swych majątków, część kupców posiadająca zapasy ma na czem stracić. Kupcy nie mający żadnych zapasów, nadchodzące przesilenie mogą tylko powitać, jak i cały ogół wyglądający z upragnieniem spadku cen.

Publiczności naszej, wyniszczonej długotrwałą drożyzną, możemy tylko zalecić możliwie największe powstrzymanie się od zakupów.

Przyspieszy to tylko zniżkę cen i skłoni najoporniejszych naszych kupców do prędkiego zastosowania się do silniejszych od nich nakazów czasu.

Zagranicą uspołecznione warstwy spożywców wydały już hasło „Nie kupować!" Założono nawet gdzieniegdzie „Ligi niekupujących", których zadanie polega na zorganizowanem zmniejszeniu popytu, by podaż paniczna ze strony posiadaczy zapasów tem rychlej przełamała zabójczy pasek.

Niechże i u nas spożywcy, a więc najszersze warstwy miejskie: robotnicy, inteligencya zawodowa i t. d. okażą też wysoki stopień uspołecznienia i solidarnie wstrzymają się od zakupów, aż pasek istotnie pęknie.

Telegramy P. A. T.

Strajk warszawski.

Warszawa. Pracę pełnią w elektrowni technicy z ramienia S. S. S. oraz część robotników polskiego związku pracowników elektrowni. Na stacyi pomp przy ul. Czerniakowskiej również pracują członkowie S. S. S. i część robotników przeciwnych strajkowi. Wyładowanie węgla ze stacyi kolejowej również załatwiają członkowie S. S. S. przy pomocy olbrzymich samochodów ciężarowych Ministerstwa zdrowia publicznego.

Wczoraj przystąpiły do strajku wszystkie oddziały straży ogniowej, jednak do pożarów straż będzie wyjeżdżała. W szpitalach część pracowników stosuje system biernego oporu. W wydziale zaopatrywań pracę porzuconą przez robotników podjęli członkowie S. S. S. Instytucya ta więc w strajku obecnym wykazuje swoją istotną użyteczność.

Rokowania z delegatami robotników trwały wczoraj w Ministerstwie pracy do późnej nocy, lecz nie doprowadziły jeszcze do porozumienia.

Arcybiskup Ratti na Śląsku.

Warszawa. *Kuryer Poranny* podaje Do Opola przybył kościelny komisarz plebiscytowy dla G. Śląska ks. arcybiskup Ratti w celu omówienia spraw kościelnych w okręgach plebiscytowych.

Wezwanie.

Warszawa. *Gazeta Poranna* pisze: Wczoraj na ulicach miasta ukazało się następujące ogłoszenie Komisarza Rządu dla miasta Warszawy:

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa spraw wojskowych z 8 listopada 1919, wzywam wszystkich obywateli polskich płci obojga w wieku od lat 17 do 50: a) którzy byli lub są obecnie pracownikami kolei, poczty, żeglugi parowej, telefonów i radiotelegrafii, rozumiejąc w tem zarówno personal urzędniczy jak i techniczny, b) którzy choćby tylko czasowo w czasie wojny pozostawali w służbie wojskowej którejkolwiek armii w charakterze oficerów, urzędników wojskowych lub szeregowców, aby zgłosili się do rejestracyi w komisaryacie Rządu na miasto stołeczne Warszawę w terminie od 10 do 20 czerwca b. r. włącznie. Obowiązek ten nie dotyczy osób, pozostających w czynnej służbie wojskowej lub państwowej cywilnej jakoteż zatrudnionych w charakterze pracowników lub funkcyonaryuszy państwowych. Osoby winne uchylania się od powyższego obowiązku, będą karane administracyjnie aresztem do 6 miesięcy lub grzywną do 10.000 mk.

Konferencya delegatów ukraińskich z lewicą.

Warszawa. *Kuryer Poranny* pisze: Wczoraj odbyła się konferencya delegatów ludności ukraińskiej z terenów przyłączonych do Polski, z przedstawicielami ugrupowań lewicowych Sejmu.

Projekt skasowania Ministerstwa sztuki i kultury.

Warszawa. Prezydent Ministrów postanowił w najbliższym czasie wnieść do Sejmu projekt skasowania Ministerstwa sztuki i kultury. Wobec tego p. Wiceminister sztuki i kultury p. Jan Henrich wniósł podanie o dymisyę.

Powrót delegacyi kijowskiej.

Warszawa. Wróciła z Kijowa delegacya Ministerstwa spraw zagranicznych w skład której wchodzili pp. Roman Knoll i Tytus Zbyszewski i inni. Delegacya bawiła w Kijowie przeszło tydzień. Stosunki aprowizacyjne w Kijowie nieco się poprawiły. Stosunek ludności kijowskiej do Polski staje się coraz bardziej życzliwy zaś wiara i zaufanie do oręża polskiego udziela się coraz szerszym sferom społeczeństwa miejscowego.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

†

Władysław Filippi

porucznik pociągu pancernego „Pułkownik Lis-Kula"

poległ śmiercią bohaterską w obronie kresów północno-wschodnich pod Królewszczyzną dnia 20 maja 1920 r. przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13-go czerwca 1920 r. o godzinie 4-tej po południu z Kaplicy Szpitala Okręgowego przy ul. Łyczakowskiej.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek o 8-mej rano w kościele **św. Mikołaja.**

APOLLO

Od dzisiaj nadzwyczajna nowość!

Jeden z najpiękniejszych filmów ze słynną

Lotte Neuman (Leda Nova)

PASIERBICA

Przecudny romans 6-aktowy.

Baronowa Orczy. 68)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Naraz ciężkie podwoje twierdzy Gayole rozwarły się od wewnątrz i sześciu żołnierzy wyszło z podwórza. Mieli mundury gwardyi miejskiej, lecz widocznie wybrano ich osobno z szeregu innych, byli bowiem wszyscy wyjątkowego wzrostu i górowali nad wartą, która salutowała i prezentowała broń przed nimi.

Środkiem między nimi szła ciemna, nizka postać, odziana czarno, i opasana trójkolorową szarfą.

Gromada wyczekujących patrzyła na tę małą eskortę z nagle rozbudzonem zainteresowaniem.

— Kto to? — szepnęło kilka głosów.

— To pewnie obywatel naczelnik — poddał ktoś.

— Nie! nie! — zdecydował Piotr Maxime, wielka powaga we wszystkiem wśród rybaków Boulogne — to jest człowiek, który przyjechał z Paryża, przyjaciel Robespierr'a. On teraz dyktuje prawa, a nawet obywatel naczelnik musi go słuchać. To on wydał to rozporządzenie, że gdyby ta kobieta stamtąd uciekła...

— Cicho!... pst!... pst!... — z przerażeniem syknięto tu i ówdzie.

— Cicho, Piotrze Maxime!... obywatel mógłby cię usłyszeć — szepnął ten, który stał najbliżej starego rybaka — i pomyśleć, że się buntujemy...

— Co ci ludzie tu robią? — zapytał Chauvelin, wychodząc na ulicę.

— Pilnują więzienia, obywatelu — odparł żołnierz na warcie, do którego Chauvelin się zwrócił — aby kobieta więziona nie uszła.

Z uśmiechem zadowolenia Chauvelin zwrócił się w stronę rynku otoczony szczelnie swoją eskortą. Tłum przeprowadzał wzrokiem jego i żołnierzy znikających szybko w mroku, a następnie wrócił do swego utrudzającego, posępnego czuwania.

Na starej wieży Beffroi wybiła teraz północ, ostatnie, samotne światełko w starej twierdzy zagasło, a groźne mury zapadły w ciemność i ciszę.

ROZDZIAŁ XXIX.

Uroczystość narodowa.

— Obywatele miasta Boulogne, wstawajcie!

Nie układali się oni wcale do snu tej pamiętnej nocy; niektórzy tylko popadli w ciężkie uśpienie bardziej wyczerpujące i rozprężające nerwy, niż czuwanie.

Po domach kobiety też spędziły noc na znojnem czuwaniu, nasłuchując, łowiąc uchem każdy odgłos, każdą odrobinę wiadomości, którą przyjazny powiew mógł wnieść przez małe, otwarte okna.

W razie ucieczki więźniów każda rodzina w Boulogne zostałaby pozbawiona swego żywiciela; więc kobiety płakały i próbowały przypomnieć sobie „Ojcze nasz" i „Zdrowaś", o których tyrania wolności, braterstwa i równości kazała im zapomnieć.

Stare różańce powyszukiwano z zapomnianych kątów; kolana sztywne od ciągłego, znojnego trudu ugięły się znów w modlitwie.

— Boże! Miłosierny Boże! nie dopuść, aby ta kobieta uciekła!

— Najświętsza Dziewico! Matko Boża! chroń nas od zguby!

Niektóre z kobiet wyszły o wczesnym brzasku, aby zanieść mężom strażującym przed więzieniem gorącą zupę lub kawę.

— Co słychać?

— Czy widzieliście kobietę?

— W której izbie ją trzymają?

— Dlaczego nie chcą jej nam pokazać?

— Czy tylko nie uciekła?

Pytania i przypuszczenia krążyły tłumionym szeptem, gdy podawano dymiące garnuszki.

Nikt nie mógł dać stanowczej odpowiedzi, choć Desiré Melun twierdził, że raz wśród nocy spostrzegł twarz kobiecą w jednem z okien na górze; ale ponieważ nie mógł opisać tej twarzy, ani wskazać na pewno okna, w którem się zjawiła, zdecydowano jednogłośnie, że mu się to tylko śniło.

— Obywatele! wstawajcie!

Okrzyk ten odezwał się naprzód w Ratuszu, a więc poza tłumem kobiet i mężczyzn, których twarze przez wiele minionych godzin zwrócone były ku fortecy Gayole.

Wszyscy czuwali, ale tak zesztywnieli ze zmęczenia, że nie zaraz mogli zwrócić się w kierunku tego okrzyku.

— Wstawajcie obywatele z Boulogne.

Był to głos Augusta Moleux, miejskiego wywoływacza który z dzwonkiem w ręku szedł wzdłuż ulicy Daumont wraz z dwoma gwardzistami; stanął wśród rozgoryczonego tłumu, zanim ktokolwiek świadom był jego obecności i musiał torować sobie drogę łokciami i energicznem nawoływaniem: — Ustąpcież się! — Zróbcież miejsce!

Nie był ani zmęczony, ani zziębnięty; służbę dla Republiki miał spokojną i wygodną, wyspał się setnie na swoim sienniku w izbie przeznaczonej mu w Ratuszu.

Na jego wezwanie ludzie rozstąpili się w milczeniu.

August był szczupły, bezsilny; a miał bardzo twarde łokcie, więc wkrótce za pomocą kilku szturchańców i klątw dotarł do bramy więziennej fortecy Gayole.

— Hej! zdejmcie-no ten świstek — zakomenderował gromko wskazując na proklamacyę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. XX. 2802/13/43. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Maryi Strauss odbędzie się dnia 21 września 1920 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. XX. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności: ks. gr. gminy miasta Lwowa lwh. 828 Dz. I. Oznaczenie realności lk. 970 1/4 przy ul. Zofii l. orj. 30 składająca się z parc. bud. 1171 powierzchni 815 m. kw., ogród 1661/2 powierzchni 1844 m. kw. z jednopiątrową willą, portyerówką, stajnią, wozownią, składem, wychodkiem sł. żbowym, gaojarką, śmieciarką, schodkami. Wartość szacunkowa 223 316 kor. Najniższa oferta 111.658 kor. Do realności lwh. 828/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 54 okien, 7 drzwi, weranda, story, klucze, 3 wanny, 3 piece łazienkowe, 3 kociołki, 3 muszle, dzwonek dla dozorcy, 3 kandelabry elektr., 3 żarówki, 20 szczepów owocowych, 65 drzew i krzaków ozdobnych, 2 płoty z dzikiego wina, 3 ławki, oszacowane na 3.186 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 18 maja 1920. (5343 2—3)

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 164/20/4. Przeciw Witoldowi Uznańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Zallela Kriegera z Tyczyna pozew o wydanie drzewa na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na 8 czerwca 1920 o godz. 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. 7. Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Witolda Uznańskiego ustanawia się p. dr. Sahanka, adwokata w Tyczynie, kuratorem, tenże kurator zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, 25 maja 1920. (5405)

C. II. 115/29/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Hrynia Iwasyszyn wniesiony został do sądu powiatowego w Żurawnie przez Zacharija Markowicz pozew o uznanie i wpis prawa własności p. grt. 3546/1 w Manastercu. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 21 czerwca 1920 o godz. 8 rano w tut. sądzie. Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. Iwana Iwasyszyn w Manastercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona nie będzie objętą.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 15 maja 1920. (5365)

C. I. 131/20/1. Przeciw Ignacemu Gosztyła z Golcowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Brzozowie przez Cyryla Ulanka pozew o 2 400 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 czerwca 1920 godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się dr. Dobrowolskiego, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Brzozów, dnia 8 maja 1920. (5394)

C. II. 87/20. Przeciw Józefowi Bojko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kałuszu przez Ilka Bazylaka, gospodarza w Wierzchni, pozew o wydanie ruchomości. Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 16 czerwca 1920 o godz. 10 rano sala Nr. II. Celem strzeżenia praw Józefa Bojko ustanawia się p. Jewdochę Bojko, gospodynię w Wierzchni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Bojko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 22 kwietnia 1920. (5395)

E. 578/20. Izraelowi Greblerowi, w Körösmezo, ma być doręczoną uchwała z dnia 14 maja 1920 l. cz. E. V. 578/20/1, którą dozwolono przymusowy zarząd realności lwh. 810 i 811 ks. gr. gm. Stanisławów. Ponieważ nazwany przebywa za granicami Państwa Polskiego, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Włodzimierza Lewickiego, adwokata w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępować będzie nazwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. V.

Stanisławów, dnia 14 maja 1920. (5372)

L. 612/20 (5408)

Ogłoszenie.

Donosimy, że p. dr. Konrad Krókowski, adwokat w Wadowicach, z dniem 10 lutego 1920 r. z dalszego wykonywania adwokatury zrezygnował, a substytutem jego ustanowiliśmy p. dr. Władysława Wodzińskiego, adwokata w Wadowicach.

Z wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 6 lutego 1920.

L. 1675/20 (5409)

Ogłoszenie.

Dr. Ludwik Lipiński, adwokat w Krakowie, wskutek zamianowania go sędzią z dniem 18 października 1919 z dalszego wykonywania adwokatury zrezygnował, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Edwarda Sabudę, adwokata w Krakowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 26 marca 1920.

L. 3208/19 (5410)

Ogłoszenie

Dr. Stefan Kirchmayer, adwokat w Krakowie, 27 września 1919 z dalszego wykonywania adwokatury zrezygnował, a substytutem jego ustanowiliśmy p. dr. Karola Lewandowskiego, adwokata w Krakowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 29 stycznia 1920.

L. 4343/19 (5411)

Ogłoszenie.

P. dr. Semen Bułyk, adwokat w Muszynie, dnia 10 grudnia 1919 z adwokatury zrezygnował, a jego substytutem ustanowiliśmy p. dr. Feliksa Borowczyka, adwokata w Nowym Sączu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 12 marca 1920.

Konkursa.

L. 541/pr. (5337 2—2)

Celem obsadzenia posady profesora w państwowej szkole położnych w Krakowie w VII. klasie rangi ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są wedle § 6 ustawy z 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55 prócz systemizowanego dodatku służbowego rocznie 901 Mk. 60 f., płaca rocznie 2.520 Mk., która po 5 i 10 roku wzrasta po 560 Mk., a następnie po 15 i 20 roku po 420 Mk. (dodatki pięcioletnie), nadto — zależnie od stanu rodziny — dodatek wojenny rocznie od 1.537 Mk. 20 f. do 3.847 Mk. 20 f., dodatek drożyźniany miesięcznie 140 Mk. lub 210 Mk., I nadzwyczajny dodatek drożyźniany miesięcznie od 280 Mk. do 360 Mk., oraz II. nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości od 60 prc. do 100 prc. łącznej sumy wszystkich poprzednio wymienionych poborów służbowych.

Pobory powyższe mają być znacznie podwyższone przy regulacyi płac funkcyonaryuszy państwowych, która wkrótce ma nastąpić. Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Okręgowego Urzędu Zdrowia we Lwowie w terminie do 15 lipca 1920.

Lwów, dnia 10 czerwca 1920.

Dyrektor Okręgowego
Urzędu Zdrowia:
Dr. Mikołajski w. r.

L. 544/20 (5397)

Konkurs.

Dnia 1 lipca 1920 r. rozpoczyna się w Akademii weterynaryi we Lwowie kurs koni i trwa przez 6 miesięcy t. j. do końca grudnia. Na kurs ten mogą być przyjęci kandydaci, którzy się wykażą:

a) świadectwem ukończenia szkoły ludowej,
b) świadectwem udowadniającem wyuczenia się rzemiosła kowalskiego,
c) metryką chrztu,
d) świadectwem odbycia dwuletniej praktyki czeladniczej.

Podczas trwania kursu uczniowie obowiązani są:

1. uczęszczać na wykłady teoryi kucia koni,
2. ćwiczyć się w kuźni w sporządzaniu podków dla kopyt w stanie zdrowym i chorym.

Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu z dobrym wynikiem kandydaci otrzymają świadectwa uprawniające ich do uzyskania od władzy koncesyi na wykonywanie podkuwania koni.

O przyjęcie na kurs należy zgłosić się dnia 1 lipca 1920 r. w Rektoracie Akademii weterynaryi we Lwowie ul. Kochanowskiego nr. 67.

Akademia weterynaryi.

Lwów, dnia 30 czerwca 1920. (5397)

Prez. 18533 (5344 2—3)

Konkurs.

Konkurs na posady asystentów rachunkowych przy sądzie apelacyjnym we Lwowie, ogłoszony w Nr. 130 „Gazety Lwowskiej" upływa z dniem 20 czerwca 1920.

Lwów, dnia 4 czerwca 1920 r.

Prezes sądu apelacyjnego

L. 2411 b. (5301 2—2)

Inspektorat szkolny na okręg wołyński w Łucku ogłasza konkurs na następujące posady: I. Na 10 posad zastępców inspektorów szkolnych powiatowych w Włodzimierzu, Kowlu, Łucku, Dubnie, Ostrogu, Krzemieńcu, Równem, Sarnach, Zasławiu i Zwiahlu w VIII. i VII. kl. płac urzędników państwowych. Pierwszeństwo dla kandydatów posiadających studya uniwersyteckie lub egzamin do szkół wydziałowych. II. Na posadę sekretarza w VIII. i maszynistki w X. kl. płac przy Inspektoratach szkolnych powiatowych w Dubnie, Sarnach i Zasławiu. Podania z dołączeniem odpisów świadectw i życiorysów należy wnosić do odnośnych Inspektoratów szkolnych powiatowych najdalej do dnia 20 czerwca b. r.

Inspektorat szkolny na okręg wołyński
w Łucku.

Amortyzacye.

Sprostowanie.

T. 441/18/12. Tus. edykt z 19 marca 1919 r. T. 441/18/4 ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 136 z 14 czerwca 1919 r. (1632) prostuje się o tyle, że książeczka wkładkowa Banku Merkur w Wiedniu filia Lwów oznaczona jest Nr. 175.101, a nie 75.101.

Sąd okręg. cyw. Oddz. VII.

Lwów, dnia 6 marca 1920. (1632/19)

Spadki.

A. V. 687/20. Wezwanie dziedziców których pobyt jest niewiadomy. Gustaw Beer zmarł dnia 24 kwietnia 1920 w Nadwórnie ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. — Jego rodzeństwo, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu, odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Franciszka Nowjokiego.

Sąd powiatowy, Oddz. V.

Nadwórna, 28 kwietnia 1920. (5276 2—3)

A. 98/20/49. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że dnia 5 lutego 1920 zmarł Karol Brzezowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicem między innemi i Wincentego Brzezowskiego. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Brzezowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie, spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Rogerem ustanowionym dla nieobecnego Wincentego Brzezowskiego.

Sąd powiatowy Oddz. IV.

Jarosław, 9 kwietnia 1920. (4676 2—3)

Kuratele.

S. 241/18/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Glinianach z 5 grudnia 1918 L. 8/18 pozbawiono całkowicie własnowolności ks. Wasyla Pańkowa zamieszkałego poprzednio w Połonicach obecnie w Zakładzie leczniczym w Kulparkowie, a to z powodu paraliżu postępowego. Kuratorem ustanowiono ks. Pawła Baczyńskiego gr. kat. dziekana w Glinianach.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 5 grudnia 1918. (4296)

L. XXVIII. 81/17/4. Manuel vel Osias Hilf, ur. w r. 1891, ze Lwowa, z powodu choroby w zupełności ubezwłasnowolniony. Kuratorem ustanowiona Fanny Schargel.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XXVIII.

Lwów, dnia 31 marca 1920. (4300)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 104/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Fedyna syn Michała, wieśniak w Niestanicach pow. Radziechów, powołany z wybuchem wojny do służby wojskowej dotąd nie wrócił. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Ilka Fedyny brata Ołeksy, wracał on z bratem swym Ołeksą Fedyną w jesieni 1918 r. po upadku Austryi z niewoli włoskiej przez Węgry do domu. Na pewnej stacyi Węgrzech żołnierze węgierscy zaczęli rabować, a Ołeksa Fedyna wyszedł z pociągu i przepadł bez wieści.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieje ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jego żony Maryi Fedyna postępowanie, celem uznania Ołeksy Fedyny za zmarłego, zaginionego, a małżeństwa jego z Maryą Fedyna zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Schwagerowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Ołeksa Fedyna mimo to żył wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 12 kwietnia 1920. (4558)

T. 17/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Szpytek syn Stefana, urodzony w Jaworowie Nakonecrne 17 grudnia 1887, żołnierz pułku kolejowego, jako jeniec wojenny zmarł 16 sierpnia 1915 w szpitalu w Oszy.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na prośbę Eufrozyny Szpytek postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Jakóbowi Mesterowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Mikołaja Szpytaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie trzechmiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 maja 1920. (5384 1—3)

T. VI. 468/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Batko Józef syn Wincentego i Maryi, rolnik z Porąbki uszewskiej powiat Brzesko, urodzony tamże w roku 1888, przydzielony w sierpniu r. 1914 do 57 pp., nie daje o sobie znać od września 1914; według zeznań Cypryana Pabiana z Porąbki i Cypryana Sacha z Łysej góry, miał zaginąć we wrześniu 1914 w walkach w Serbii.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Maryi Batkowe jwdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za roz-

wiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się p. dr. Stanisława Bowińskiego, adwokata w Krakowie.

Józefa Batkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, 6 kwietnia 1920. (4797)

T. 5/20 (3). Wasyl Baryłka, syn Pawła i Haśki, urodzony w Dabszczu dnia 27 marca 1888, powołany w sierpniu 1914 do 19 pułku austr. obrony kraj. 7 komp., brał udział w walkach na froncie rossyjskim i wedle kartki Czerwonego Krzyża w Wiedniu zginął w czasie między 28 a 29 października 1914, od którego to czasu po dziś dzień teść jego Iwan Majczuk nie ma od niego żadnej wiadomości i wszelki ślad po nim zaginął.

Wobec tego na prośbę jego teścia Iwana Majczuka wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, t. j. od dnia 1 października 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się aby w powyż zakreślonym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 18 marca 1920. (4589)

T. V. 294/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Serwatka urodzony w Łowisku 1888, mąż Maryanny, w czasie mobilizacyi powołany do 90 p. p. wyruszył na front serbski, gdzie 7 listopada 1914 brał udział w walce wedle zeznań świadka Feliksa Cholewy i od tego też dnia nie daje żadnej wiadomości o sobie ani znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę żony jego Maryanny Serwatka zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Wiluszowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego.

Józefa Serwatki wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5 października 1920 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 12 marca 1920. (5307)

T. 92/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Pańkowa z Peran. Iwan Pańkow syn Hrynia i Maryi, rel. gr. kat., urodzony w r. 1887 w Peranach, powołany w dniu 1 sierpnia 1914 do austryackiej służby wojskowej w pułku piechoty nr. 9, wedle zeznań świadków Hrynia Petrucha i Hrynia Meleszka, brał z nimi udział w bitwach jakie wywiązały się w sierpniu 1914 na terenie Królestwa Polskiego i podczas trzeciej bitwy gdzieś zaginął, tak, że go od tej chwili więcej nie widzieli.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Iwan Pańków poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek Rozalii Pańków żony Iwana postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd aż do dnia 15 grudnia 1920 o zaginionym Iwanie Pańkowie.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 12 kwietnia 1920. (4840)

T. 39/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Hubisz urodzony 28 grudnia 1890, zamieszkały w Sokolnikach i tamże przynależny, z ogólną mobilizacyą wstąpił do armii austryackiej. Biorąc udział w walkach w Przemyślu, dostał się do niewoli rossyjskiej i wywieziony został do Kobyla w Azyi. Z tąd pisywał bardzo często, zaś od maja 1915 ustały zupełnie wiadomości nadchodzić. Wedle zeznań przesłuchanych świadków nadeszła z Rossyi kartka podpisana przez księdza, stwierdzająca, iż Jan Hubisz zmarł w maju r. 1915 na tyfus plamisty. Kartka ta zginęła podczas zniszczenia Sokolnik przez Ukraińców.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Maryi Hubisz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Jana Hubisza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 16 marca 1920. (4724)

T. 171/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Kocoj urodzony dnia 9 sierpnia 1873, zamieszkały w Biłohorszczy i tamże przynależny, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacyi wstąpił w szeregi armii austryackiej. W roku 1917 walczył na froncie włoskim jako żołnierz 201 p. strzelców. Wedle opowiadań Jana Gruszki, w zimie r. 1917 wyjechał Wawrzyniec Kocoj z kuchnią dla swego oddziału do rowów strzeleckich i więcej nie wrócił. Natomiast wrócił koń tegoż z rozbitemi koszami. W pułku przypuszczano powszechnie, iż Wawrzyniec Kocoj wówczas zginął. Od tego też czasu nigdzie go nie widziano, ani też nie było od niego żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., przeto na wniosek Józefy z Snostaków Kocoj zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Wawrzyńca Kocoja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowną prośbę po dniu 15 października 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 29 marca 1920. (4723)

T. 823/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hakluk urodzony w roku 1873 w Wybranówce i tam stale zamieszkały, powołany został w czasie ogólnej mobilizacyi do służby wojskowej, gdzie odbywał służbę przy 224 bat. piech. W r. 1914 w jesieni kiedy batalion wyszedł z Węgier na front galicyjski do Stryja, Hakluk zachorował i został zabrany do szpitala na Węgrzech. W kilka dni później w rozkazie dziennym ogłoszonem było, że Michał Hakluk zmarł. Okoliczności te stwierdzone zostały przesłuchaniem świadka Józefa Lunkowskiego odbywającego wspólnie z Michałem Haklukiem służbę wojskową. Również stwierdzonem zostało przesłuchaniem wnioskodawczyni, iż od lat 5 nie ma o Michale Hakluku żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustwowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw., wdraża się na wniosek Anny Hakluk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Alfredowi Hahnowi, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem.

Michała Hakluka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 września 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 11 lutego 1920. (4726)

T. 32/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Turkowy urodzony 16 lipca 1886 w Humieńcu, tamże zamieszkały i przynależny, powołany został do służby wojskowej austr. z dniem ogólnej mobilizacyi, dnia 22 marca 1915 dostał się wraz z całą załogą przemyską do niewoli rossyjskiej. Wedle zeznań świadka Stefana Ileczkowa zachorował Wasyl Turkowy przed Zielonemi Świętami obrz. gr. kat. w r. 1915 na jakąś chorobę i jeszcze przed tymi świętami zmarł. Od tej chwili nie ma od Wasyla Turkowego żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. Wobec tego zarządza się na wniosek Anny Turkowej postępowanie, celem uznania Wasyla Turkowego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Wasyla Turkowego wzywa się, aby zgłosił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 paździer. 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 1 marca 1920. (4759)

T. IV. 161/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Kafacz urodzony w r. 1880 w Międzyczerwiennem i tam zamieszkały, żołnierz 20 pp. byłej armii austr., miał w jesieni zginąć na froncie rossyjskim i od października 1914 nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na prośbę Józefy Rafaczowej z Międzyczerwiennego postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Długopolskiemu, adwokatowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1920. (5330)

T. 191/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Stadelmayerowa z domu Bisch zamieszkała w Burczycach nowych wniosła o uznanie męża jej Karola Stadelmayera za zmarłego. Z zeznań świadka Fryderyka Vonaua wnuka, że Karol Stadelmayer jako żołnierz w 10 pułku piechoty b. armii austro węg. brał udział w bitwach nad Prutem w czerwcu 1916 i zapewne tam poległ, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Goldbergowi w Samborze o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 16 stycznia 1920. (5293)

T. 192/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Elżbieta Bischowa urodzona Klee, zamieszkała w Burczycach starych, wniosła o uznanie męża jej Jana Bischa za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadectwa urzędu gminnego w Burczycach nowych wynika, że Jan Bisch powołany w dniu 25 października 1914 do wojska austro-węg., odszedł na front bojowy i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, prawdopodobnie tedy zginął.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Dawidowi Kreuzsauerowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16 stycznia 1920. (5292)

T. 156/20 (4). Teodor Harbuz syn Andrzeja, rolnik gr. kat., urodzony 3 czerwca 1888 w Posuchowie, tam zamieszkały, ożeniony 10 listopada 1912 w rz. kat. kościele w Brzeżanach z Michaliną z Rudkowskich, służąc jako plutonowy przy 3 bat. 19 p. p. obrony krajowej wojska austryackiego, został w szopie folwarku za Hermanowicami pod Przemyślem, możliwie w Drozdowicach dnia 1 listopada 1914 ugodzony wskutek nieostrożnego obchodzenia się z karabinem przez żołnierza ugodzony kulą karabinową w czoło, wskutek czego za parę chwil umarł na miejscu, a po stwierdzeniu przez wielką ilość tam obozujących żołnierzy, a także i medyka pochowany na miejscu wypadku bez uczestnictwa księdza w grobie przez żołnierzy wykopanym. Stwierdziło to trzech świadków przy tem obecnych, a gdy na ten fakt śmierci nie ma dokumentu publicznego, przeto na wniosek żony jego wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci na fakt śmierci.

Wzywa się każdego, ktoby miał wiadomość o tymże Teodorze Harbuzie, aby dał znać sądowi do dnia 30 września 1920. Po tym dniu rozstrzygnie sąd stanowczo o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 19 maja 1920. (5240)

DONIESIENIA PRYWATNE

„Syndykat naftowy Królestwa Polskiego, spółka z o. p." zgłosiwszy w tut. Sądzie okręgowym jako handlowym zamiar obniżenia kapitału zakładowego o kwotę 540.000 koron, oznajmia, iż gotów jest zaspokoić albo zabezpieczyć na żądanie każdego wierzyciela, którego wierzytelność istnieć będzie jeszcze w dniu ostatniego ogłoszenia i że uważać będzie tych wierzycieli, którzy w przeciągu trzech miesięcy w spółce (we Lwowie ul. Fredry l. 6) się nie zgłoszą, jako zgadzających się z zamiarem obniżenia kapitału.

We Lwowie, dnia 29 maja 1920.

Syndykat naftowy Królestwa Polskiego,
spółka z ograniczoną poręką. 5400

Osberger mp. Łaszcz mp. Gorecki mp.

XXXVI. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach dolnych, odbędzie się dnia 30 czerwca 1920 o godzinie 3 po południu w lokalu własnym Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu zeszłego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1919.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej za rok 1919 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podanie do wiadomości Walnego Zebrania wyboru uzupełniającego Dyrekcyi.
5. Uzupełniający wybór Członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1920.
7. Wnioski Członków. 5407

Sekretarz: W. Głuszkiewicz. Prezes: ks. Jakób Stasiowski.

Za złoto, srebro, brylanty, złote zegarki płacę najwyższą cenę. — S. ALTHOLZ zegarmistrz, pasaż Hausmana 5.

Dostawia wagonowo i w mniejszych partyach ze swoich magazynów kawę, czekoladę, artykuły kolonialne, jakoteż konserwy rybne i śledzie, mydła do prania i toaletowe „POLIMEX" Polski Związek Handlowy dla Importu i Exportu LWÓW, PL. MARYACKI 5, II. p.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. Wł. Helfer
Józef Rappaport
ul. Kopernika 3.

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach RYTOWNIK LWÓW Sykstuska 19 **MAKS GLASERMAN**

Sprzedaję spodnie po 450 Mk czarne, w paski, różne kolory i całe ubrania z dobrego materyału własnego wyrobu, A. PIZEM plac Wekalarski l. 1 (boczna Sobieskiego)

Zakład chemicznego farbowania we Lwowie, Jagiellońska 16-18 **T. Pompach** przyjmuje do chemicznego farbowania w rozmaitych kolorach, czyszczenia i prasowania. — Zlecenia wykonuje w przeciągu 5-ciu dni.

Garderobę męską, damską, dziecięcą oraz firanki, portyery, dywany kupuje i sprzedaje sklep MINERWA, ul. Chorążczyzna 15. 44 ri 8—20

Najwyższe ceny za złoto, srebro, platynę i sztuczne zęby płaci L. DREIKURS, zegarmistrz. Lwów, Sobieskiego 35.

Kupuje meble w każdym stanie, oraz inne przedmioty. Hnatyszyn, Małeckiego l. 4.

Aparaty fotograficzne wszystkich systemów przyjmuje do naprawy Bogumił Czelowski Lwów, Franciszkańska 7.

Słoje do aparatów do konserwowania -
poleca
Antoni Halski LWÓW Sobieskiego 3.

„ŁUK“
handlowo-przemysłowa spółka z ograniczoną poręką
we Lwowie, ul. Kościuszki 1 A.
prowadzi **hurtowny** handel towarami żelaznymi, maszynami i przyrządami rolniczymi i technicznymi, materyałem budowlanym, — towarami spożywczymi i artykułami codziennej potrzeby.
Przyjmuje oferty i załatwia zamówienia dla przydnieprzańskich urzędów i kooperacyjnych Związków.

Maszyny do szycia

najlepszych systemów najkorzystniej 3209 można nabyć u firmy 5—10
Aleksander Malimon
skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11 A.
przyjmuje się maszyny do naprawy.
Łupek asbestowy, Papę dachową, Gonty
i inne materyały bud. dostarczają natychmiast
Horszowski i Ska Lwów Łyczakowska 32

ZNANA FIRMA
WOLAK I HERAN
poleca 4821 4—6
Skład pieców i kuchen kaflowych
towar krajowy i zagraniczny. — Biuro zamówień i wystawa ul. Leona Sapiehy l. 81.
Przyjmuje wszelkie przeróbki i reperacye
tak w miejscu jak i na prowincyi.
Ceny umiarkowane.

Zastępstwo i wyłączną sprzedaż
aparatów
do gaszenia ognia
„MINIMAX“
stale w zapasie na składzie!
A. M. KIERSKI i Ska
import i eksport towarów żelaznych i stalowych narzędzi, artykułów technicznych i maszyn
Biuro Zimorowicza 15. **LWOW** Magazyn Kopernika l. 4.

Konkurs.

Zarząd Budownictwa Wojskowego D. O. Gen. we Lwowie, rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę 1000 (tysiąc) łóżek żelaznych żołnierskich, kompletnych. Szczegółowe, ostemplowane oferty należy wnosić w zamkniętej kopercie, z napisem „Dostawa 1000 łóżek żołnierskich“ do L. Z. B. W. 13665/697 p. z podaniem ceny w walucie markowej. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia w Kasie ZBW. 5 prc. wadjum, obliczonego z kwoty, przypadającej za całą dostawę. Termin wnoszenia ofert do 25 czerwca 1920.

Naczelnik Zarządu:
5349 2—2 **Inż. E. Bigaas mp.**

wykonuje
pod najkorzystniejszymi warunkami
PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE
Transporty MIĘDZYMIASTOWE
wraz z konwojem lub ubezpieczeniem
jakoteż wszelkie
DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA
Zastępstwa we wszystkich miastach kraju, Wielkopolski, Kongresówki i zagranicą
CZARNIECKIEGO L. 3.

Obwieszczenie.

Sekcya Odbudowy Osiedli w Małopolsce zamierza oddać w drodze przedsiębiorstwom zaufania godnym firmom krajowym eksploatacyę zajętych na cele odbudowy Osiedli drzewostanów na pniu w lasach państwowych nabytych przez firmy eksploatacyjne od byłego austryackiego Ministerstwa rolnictwa na podstawie kontraktów przez Rząd Polski nie uznanych, oraz drzewa przez rzeczone firmy w międzyczasie już ściętego.

Jako zasadę oddania przedsiębiorstwa ustanawia się, że przedsiębiorca za oddaną mu do eksploatacyi bezpłatnie ilość drzewa w stanie kraglym na pniu będzie obowiązany oddać Sekcyi Odbudowy Osiedli bezpłatnie odpowiednią ilość materyałów tartych loco wagon stacya nadawcza, Ieteresowane Firmy zechcą wnieść swoje oferty do Sekcyi Odbudowy Osiedli we Lwowie przy ul. Batorego L 34, najdalej do dnia **24-go czerwca 1920 r.**

Bliższych informacyi udzieli Departament 4. S. O. O. przy ul. Kopernika L. 9 w godzinach urzędowych.

Szef Sekcyi Odbudowy Osiedli:
Korasadowicz m. p.

Konkurs.

Poszukuje się kilku ukwalifikowanych leśników dla urządzenia lasów i pomiarów. Zgłoszenia należy wnosić do Zarządu okręgowego dóbr państwowych we Lwowie podając kwalifikacye i żądane miesięczne wynagrodzenie za pełnienie służby we Lwowie i w czasie robót w lesie. 5398 1—3

KAMYCZKI I ZAPALNICZKI
- - - - poleca - - - -
Lwów, Halicka 21 **KLINIKA LALEK**

L 826. 5399

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania wykopów ziemnych z odwozem, murów fundamentowych i piwnicznych, cokołu kamiennego i warstwy izolacyjnej wraz z dostarczeniem potrzebnych materyałów dla budowy Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, przy ulicach Kropnickiej i Czystej, odbędzie się dnia 19 czerwca 1920 r. o godzinie 11 przed południem w biurze Kierownictwa okręgu budowniczego w Krakowie, rozprawa za pomocą ofert pisemnych.

Plany budowy i warunki przedsiębiorstwa można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem biurze, gdzie też można otrzymać wzory ofert.

Oferty wniesione po powyższym terminie nie będą uwzględnione.

LB. 1061/20

Komunikat.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpocznie się z dniem 11 czerwca 1920 r. a to w racyi po pół litra na rodzinę za ściągnięciem 31 kuponu z arkusza kuponowego za okazaniem legitymacyi spożywczej, na której kupiec ma zaznaczyć fakt dokonanej sprzedaży spirytusu w następujących sklepach rejonowych dla mieszkańców dzielnicy:

Dzielnica I.

Bardach ul. Zielona l. 3, Bufan ul. Ossolińskich 14, Drapała ul. Pełczyńska 8, Gdakowicz ul. Supińskiego 14, Katz ul. Kochanowskiego 2, Stogren ul. Zyblikiewicza 82 Perdes ul. Zielona 34

Dzielnica II.

Haberkorn ul. B. Głowackiego 9, Kalemba ul. Król. Jadwigi 21, Kapner ul. Gródecka 10, Królik Rachela ul. Gródecka 34, Rad Eidla ul. Janowska 18, Schildkraut ul. Rzeźnicka 10, Stier Juda ul. Zródlana 39, Wizer ul. Janowska 96.

Dzielnica III.

Ander ul. Zamarstynowska 34, Frey ul. Słoneczna 4, Fruchtman ul. Panieńska 3, Görtner pl. Strzelecki 15, Hass pl. Zbiżowy 1, Kandel ul. Sieniawska 3, Kanigel ul. Smocza 20, Landesberg ul. Kościelna 2, Miseles Stary rynek 14. Rad Agata ul. Żółkiewska 46, Rad Markus ul. Zamarstynowska 6, Rack ul. Starowiślna 2, Schwarz ul. Słoneczna 31, Schreiber ul. Pod Dębem 9, Siecher ul. Żółkiewska 55, Weitchorn ul. Słoneczna 22, Wuhl ul. Pilnikarska 3, Wurzel ul. Marcina 5.

Dzielnica IV.

Acht ul. Piekarska 15, Fein ul. Piekarska 18, Gryziewicz ul. Hofmana 12, Hawryszkiewicz ul. Piaskowa 1, Jacobi ul. Słodowa 3 a, Juras ul. Łyczakowska 89, Kaliciński ul. Pijarów 41, Kalisman ul. Kochanowskiego 14, Olmütz ul. Antoniego 1, Pliwiń ul. Teatyńska 16 Sokal Łyczaków 24, Tilleman Łyczaków 123, Teitelbaum 21, pl. Bernardyński 11, Wischnowitz pl. Wekslarski 3, Kreutz ul. Franciszkańska 21.

Dzielnica V.

Feld ul. Grodzickich 6, Fisch ul. Serbska 1, Jaworska ul. Stasica 8, Kretz ul. Boimów 36 Panzer Rynek 12, Sunik ul. Blacharska 22, Schmeterling ul. Blacharska 31.

Dzielnica VI.

Drapała pl. Unii Brzeskiej 8 Gawron ul. Na Bajki 9, Gebel ul. Unii Brzeskiej 5, Hebrastreit ul. Kazimierzowska 43, Królik Mund ul. Gródecka 75 Kreutz ul. Sykstuska 90, Pilaciński ul. Sapiehy 79, Pilaciński ul. Szeptyckich 25 Podborecka ul. Kopernika 52.

Gospodarstwa, które mają instalacye gazowe spirytusu nie otrzymają. — Cena spirytusu za 1 litr wynosi 16 marek polskich. — Kupony na odwrotnej stronie mają być zaopatrzone nazwiskiem, adresem tudzież liczbą legitymacyi kupującego. — Na jedną legitymacyę wolno tylko raz jeden pobierać.

OGŁOSZENIE.

W niedzielę dnia 27 czerwca 1920 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w sali Sokoła w Sanoku

WALNE ZEBRANIE

członków Związku kupców i przemysłowców w Sanoku
z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1919.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zmiana statutu odnośnie do §§ 1, 2, 4, 5, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 49, 66, 67, 68, 69, 71.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do podziału zysku za rok 1919.
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej, ewentualnie w razie zgłoszenia rezygnacyi przez reszty członków Rady nadzorczej, wybór wszystkich członków Rady nadzorczej.
6. Wybór członków Dyrekcyi i zastępców.
7. Wnioski członków i dyskusya.

W razie niezebrania się dostatecznej ilości członków celem powzięcia uchwał dotyczących zmiany statutu w myśl § 63 statutu, odbędzie się następne powtorne ogólne Walne Zebranie z tym samym porządkiem dziennym w 8 dni później, tj w poniedziałek dnia 5 lipca 1920 o godzinie 6 wieczór przy jakimkolwiek komplecie w myśl §§ 61 i 63 statutu.

Projekt zmiany statutu wystawiony zostanie na 8 dni przed Walnem Zebraniem w lokalu Związku dla użytku wszystkich członków.

Sanok, dnia 5 czerwca 1920.

Przewodniczący Rady nadzorczej:
5326 2—3 **Dr. Kotula.**

Ogłoszenie.

Ponieważ zwołane na dzień 12 czerwca 1920 r. Walne Zgromadzenie z przyczyn formalnych odbyć się nie może, przeto

Rada Nadzorcza
Galicyjskiego Banku ziemskiego
Stow. zarej. z ogran. poręką w Łańcucie

zwołuje niniejszem na podstawie §§ 33 i 34 statutu

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków

na dzień 26 czerwca 1920 r. o godzinie 5-tej po południu w lokakalu własnym Banku w Łańcucie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za 1919 r.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór 4-ch członków Rady nadzorczej.
6. Wybór 5 członków komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Łańcut, w czerwcu 1920 r.

Sekretarz Rady Nadzorczej **Romuald Stanisław Nöel** w. r.
Prezes Rady Nadzorczej **Dr. Stanisław Szlachtowski** w. r.

Pneumatyki i Węże
wszelkich dymenzyi oraz
Przybory AUTOMOBILOWE
5312 dostarcza 1—4
Sp. Automobilowa „MOTOR“
Lwów, Kopernika 54-56

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Składnicy towarów funkcyonaryuszy K. U. O.

odbędzie się w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17 w niedzielę, dnia 20 czerwca 1920 o godz. 9 rano, zaś w braku kompletu tegoż samego dnia o godz. 10 rano, bez względu na komplet.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi
3. Ewent. wybory członków Rady nadzorczej i Dyrekcyi.
4. Wnioski i interpelacye.

Jako wstęp na zgromadzenie służy książeczka udziałowa.

Dyrekcya.

Dla Trafikantów, Kantyn i Konsumów!
Jutki i Papierki cygaretowe
poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych
Hurtownia przyborów do palenia „L'Etoile“
Gen. zastępca **Michał Hackel**
Lwów, ul. Kazimierzowska l. 4.

Pożyczka Polska Pożyczka Państwowa!!

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. M. Wiktor
przy placu Maryackim l. 7 u zbiegu ul. Kopernika
ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bolu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

KOSY, SIERPY
papa dachowa, prawdziwa cyna „Banka“, wagi decymalne, ołów, kompozycya, piły i siekiery, łańcuchy, narzędzia techniczne i gospodarcze, separatory do mleka
poleca
M. Kierski
Lwów, Pasaż Mikolascha.

Wynalazek opracowany na tle pedagogicznym dla użytku całego społeczeństwa, którym miliony można zarobić sprzeda się. Technicum Lwów Jabłonowskich 2. 5350 2—2

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, etc. Na składzie meble. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych Pańska 11. 5309 5-8

Pracownia Julii Wesołej Kochanowskiego 3 II. p. Wykonuje suknie, kostjumy płaszcze, podług najnowszych żurnali. Przyjmuje przeróbki. Ceny bardzo przystępne. 4518

Pierwsza lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego, Lwów, ul. Króla Leszczyńskiego 9 przyjmuje wszelką garderobę, pióra, futra do farbowania i chemicznego czyszczenia. 4939 5—7

Rzadka okazya! Prawdziwe srebrne widelce i noże po 50 marek do nabycia w Zakładzie jubilerskim Mandla, Kopernika 14.

Maszyny do pisania! po najwyższych cenach kupuje szkoła pisania na maszynach Henryka Mellera, plac Smolki l. 1. 4719 5—15

Z Drukarni W. Lozińskiego pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Własność pocztową uiszczono gotówką.